



JUŻ W PONIEDZIAŁEK
dodatek pod patronatem IPN

LUBELSKI
LIPIEC 1980



MAGAZYN **dziennik** WSCHODNI



Fundusze Europejskie na aktywizację zawodową osób bezrobotnych

P4651

Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXX Nr 58 (7782) | ISSN 2353-6926 | NR INDEKSU 348325

PIĄTEK-NIEDZIELA 19-21 LIPCA 2024

Redaktor wydania: **Jerzy Kowalczyk**

**Niebo płacze,
serce się kraje**



6
STRONA

**Maturzyści
chcą
studiować
w Lublinie**

Raport
o rekrutacji



6-7
MAGAZYN

Ogólnopolska
Olimpiada
Młodzieży:
BMX Racine



13
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

15 tysięcy euro za zdjęcia wojskowych transportów

Ukraińiec chciał zwerbować Rafała Meklera na agenta? Oleksandr D. zaproponował mu 15 tysięcy euro za robienie zdjęć transportów z uzbrojeniem jadących na Ukrainę. – Nie wiem, czy chodziło o prowokację, czy próbę werbunku, natychmiast zawiadomiłem służby – mówi Mekler, przedsiębiorca, polityk Konfederacji i organizator strajku przewoźników. Dziś Ukraińiec czeka na proces. Grozi mu minimum 8-letnia odsiadka

Paweł Puzio

Był koniec ubiegłego roku, apogeum protestów polskich przewoźników i blokad przejść na wschodnich granicach Polski i Unii. Polscy przewoźnicy domagali się ograniczenia konkurencji ze strony ukraińskich firm, bo Unia Europejska zwolniła tamtejszych przedsiębiorców z konieczności posiadania jakichkolwiek zezwoleń i opłat. A do doprowadziło do załamania rynku przewozów i trudnej sytuacji polskiej branży transportowej.

– W tym czasie byłem na celowniku wielu ukraińskich organizacji. W związku z moją

działalnością w ukraińskim necie ukazały się kalumnie na mój temat, łącznie z publikacją wrażliwych danych mojej rodziny. Jak nazywa się moja żona, gdzie pracuje, do jakich szkół chodzą moje dzieci itd. – To już było świństwo. Jednak wszelkie granice przekroczył Ukraińiec, mieszkający w jednym z miast zachodniej Ukrainy. Na jednym z komunikatorów internetowych próbował mnie zwerbować. Zaproponował mi robienie zdjęć transportów wojskowych jadących na Ukrainę, w zamian za 15 tysięcy euro. Powoływał się na „rosyjskich braci” i tym podobne bzdurne argumenty. Nie wiem, czy



Ukraińcowi chodziło o prowokację w związku z moją działalnością na granicy, czy chciał mnie zwerbować. Żle trafił. Natychmiast o sprawie powiadomiłem odpowiednie służby – mówi **RAFAŁ MEKLER**.

Służby szybko namierzyły Ukraińca. – Delegatura ABW w Lublinie w porozumieniu z PSG w Korczowej, 9 marca tego roku zatrzymała obywatela Ukrainy podejrzanego o prowokację i podżeganie obywatela z Polski do wzięcia udziału w działalności obcego wywiadu poprzez przekazanie zdjęć pojazdów wojskowych wiozących pomoc dla Ukrainy.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Duchowny aresztowany za przestępstwa seksualne

Ksiądz Mariusz W. miał dopuszczać się gwałtów i wykorzystywania seksualnego kobiet. Robił to m.in. w Rzymie. Zamojska prokuratura postawiła mu zarzuty, a sąd tymczasowo aresztował. Na razie wiadomo o kilku pokrzywdzonych. Śledczy zakładają, że może ich być więcej.

Komunikat w tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Zamościu opublikowała we wtorek. Dzień wcześniej ksiądz Mariusz W., duchowny diecezji radomskiej, b. dyrektor biura Światowych

Dni Młodzieży, związany również z Duszpasterstwem Akademickim w Radomiu został zatrzymany. Policjanci przewieźli go do Zamościa, gdzie przedstawiono mu zarzuty. Sąd Rejonowy w Zamościu postanowił tymczasowo

aresztować księdza. Za to, co zrobił, grozi mu nawet do 12 lat więzienia.

– Chodzi o czyny przeciwko wolności seksualnej – mówi Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu. I wylicza, że podejrza-

mu przedstawiono zarzuty m.in. z art. 197 kodeksu karnego (gwałt), 198 kk (wykorzystanie seksualne), ale też m.in. podżeganie do składania fałszywych zeznań.

Zamojscy prokuratorzy śledztwo w tej sprawie pro-

wadzili od 2021 roku, gdy za pośrednictwem Prokuratury Regionalnej w Lublinie przekazano im sprawę z Radomia. To tamtejsza kuria powiadomiła organy ścigania o poczynaniach księdza Mariusza W. Władze diecezji radomskiej wydały

wówczas również oświadczenie, w którym przekazano, że z ubolewaniem przyjęto informacje o „nagannych czynach księdza”. Kuria przeprosiła wówczas publicznie wszystkie wykorzystane kobiety.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Czarnecki wezwany do Zamościa

Zamojska Prokuratura Okręgowa jest gotowa przedstawić zarzuty i pociągnąć do odpowiedzialności Ryszarda Czarneckiego, wieloletniego europarlamentarzystę Prawa i Sprawiedliwości. Już wysłała wezwanie na przesłuchanie

P o s t a n o w i e n i e o przedstawieniu zarzutów politykowi zostało wydane w środę. – Skierowaliśmy też do zainteresowanego wezwanie do stawienia się na przesłuchanie we wskazanym przez nas terminie – mówi nam Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Ale nie chce tego terminu ujawnić.

Śledztwo, w którym Ryszard Czarnecki może usłyszeć zarzuty trwało kilka lat i zostało wszczęte po zawiadomieniu złożonym przez

Europejski Urząd do Spraw Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF).

W lutym br. zamojska prokuratura skierowała do Parlamentu Europejskiego wniosek o uchylenie immunitetu europarlamentarzysty. Bo w toku postępowania ustalono, że Czarnecki od czerwca 2009 roku do 12 listopada 2013 roku, wyłudził ponad 203 tys. euro z Parlamentu Europejskiego. Jak tego dokonał?

W dokumentach podawał nieprawdę co do miejsca swojego zamieszkania.

Wskazywał Jasło, podczas gdy mieszkał w Warszawie.

– Nadto złożył 243 wnioski o zwrot kosztów podróży, w których podał nieprawdę, co do odbywanych podróży służbowych, w tym pojazdów, jakimi miał odbywać podróże i liczby przejechanych kilometrów, wprowadzając odpowiednie służby Parlamentu w błąd, co do wskazanych wyżej okoliczności, co miało wpływ na przyznanie mu zwrotu wydatków na podróże służbowe, dodatków pobytowych związanych z obecnością w posiedzeniach komisji

w polskim parlamencie, diet związanych z czasem podróży oraz odległością z tytułu podróży, czym działał na szkodę wskazanej wyżej instytucji i uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu – przekazała wówczas w komunikacie Beata Syk-Jankowska, rzeczniczka Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Tymczasem immunitet polityka PiS wygasł z dniem 16 lipca, gdy w europarlamencie rozpoczęła się kolejna kadencja. Czarnecki w nim już nie zasiada, bo nie uzyskał



Ryszard Czarnecki był europoseł przez 20 lat. W czerwcowych wyborach mandatu jednak nie uzyskał

FOT. FACEBOOK.COM

mandatu w ostatnich wyborach. Dlatego teraz śledczy są gotowi przedstawić mu zarzuty. – Będzie mógł złożyć wyjaśnienia lub skorzystać z prawa do odmowy składania wyjaśnień – mówi prokurator Kawalec.

Pytany o tę sprawę przez korespondenta TVN24 w brukseli Ryszard Czarnecki zapewnił, że nie ma zamiaru utrudniać czynności śledczym. Przypomniał również, że nienależnie pobrane pieniądze zwrócił już dwa lata temu.

AK

Zmiany w radach społecznych

LUBELSKIE Sejmik województwa lubelskiego wybrał nowe składy rad społecznych dla kilku wojewódzkich instytucji. Zmiany nastąpiły m.in. w ośrodku doradztwa rolniczego, sanatorium oraz zakładzie opiekuńczo-leczniczym.

Podczas ostatniej sesji sejmiku radni wybrali swojego nowego przedstawiciela do rady społecznej działającej przy Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Jednomyslną decyzją samorządowców, by-

łego radnego sejmiku z Prawa i Sprawiedliwości, Tomasza Solisa zastąpi Janusz Boddziacki. To były burmistrz Lubartowa i były dyrektor departamentu środowiska w Urzędzie Marszałkowskim, obecnie sekretarz powiatu lubartowskiego oraz radny sejmiku z PiS.

Sejmik zmienił również skład rady społecznej przy Psychiatrycznym Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Celejowie w gminie Wąwolnica. Do wójta Wąwolnicy - Marcina Łaguny, dołączyli sa-



FOT. SEJMIK WL/FB

morządowcy sejmiku - Renata Bielecka z PiS oraz Andrzej Ścibior z Koalicji Obywatel-

skiej. Miejsce w radzie stracili natomiast Grzegorz Kapusta z Polskiego Stronnictwa Lu-

dowego i Leszek Kowalczyk, były poseł PiS z powiatu ryciego.

Nową kadencję 2024-2028 w radzie społecznej przy Sanatorium Chorób Płuc i Gruźlicy w Poniatojewie rozpoczynają natomiast: Paweł Kurek z Trzeciej Drogi i Piotr Rybak - radny sejmiku z PiS, dyrektor szpitala w Puławach, którzy dołączyli do Anety Poniatojewskiej, radnej z PiS, zastępcy burmistrza w Poniatojewie. Z funkcją członków rady społecznej zegnają się za to Piotr Rze-

telski z Trzeciej Drogi, obecnie członek zarządu powiatu puławskiego oraz Marcin Stempin, radny miejski PiS z Opola Lubelskiego.

Pod koniec zeszłego roku podobna zmiana zaszła w Szpitalu Uzdrawiskowym w Nałęczowie. Do jego rady społecznej weszli wtedy Barbara Barszczewska (PiS), Grzegorz Kapusta (Trzecia Droga), Grzegorz Kozioł (PiS), Leszek Kowalczyk (PiS) i Marek Wojciechowski (PiS).

RS

15 tysięcy euro za zdjęcia wojskowych transportów

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Polak w zamian za zdjęcia miał otrzymać 15 000 euro – informuje Przemysław Nowak, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej. Lubelski Wydział Zamiejscowy nadzoruje śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy delegatury ABW w Lublinie.

Ukrainiec jest podejrzany o przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw., z art. 24 k.k. w zw., z art.

130 § 2 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. W skrócie chodzi o podżeganie do czynu zabronionego, działalność wywiadowczą oraz groźby karalne.

– Obywatel Ukrainy 10 marca 2024 r. usłyszał zarzuty i został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie uwzględnił wniosek prokuratora o zastosowanie wobec podejrzanego tym-

czasowego aresztowania na 3 miesiące – wyjaśnia rzecznik Prokuratury Krajowej. Materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do winy oskarżanego, dlatego prokurator 28 maja tego roku sporządził akt oskarżenia – dodaje prok. Przemysław Nowak. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat. Ukrainiec czeka na proces w areszcie.

Duchowny aresztowany za przestępstwa seksualne

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Zapewniono również, że Mariusz W. został odwołany ze wszystkich pełnionych funkcji, a także ograniczono jego posługę, szczególnie wobec członków duszpasterskich grup młodzieżowych.

Dziś wiadomo, że seksualnych przestępstw duchowny dopuszczał się m.in. w Rzymie, ale również w Radomiu.

Wśród pokrzywdzonych jest kilka kobiet. Gdy padły ofiarą księdza, były pełnoletnie. Prokuratorzy nie wykluczają jednak, że pokrzywdzonych może być więcej.

– Zwracamy się do innych osób pokrzywdzonych przez Mariusza W., które dotychczas nie złożyły zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa na ich szkodę, aby kontaktowały się z Proku-

ratuą Okręgową w Zamościu celem umożliwienia im realizacji ich praw osób pokrzywdzonych – apeluje prokurator Kawalec.

Prokuratura nie podaje żadnych szczegółów wyjaśnień złożonych przez księdza Mariusza W. Nie informuje również o tym, czy do zarzucanych mu czynów się przyznał.

AK

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego: Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczynski

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszevska@dziennikwscodni.pl,

oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE
TOMASZA WILCZKIEWICZA


Pruszkowski do Kozłówek

Bożena Ćwiek 23 lipca przystanie pełnić funkcję dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Decyzją zarządu województwa lubelskiego, obowiązki szefa tej instytucji następnego dnia obejmie były prezydent Lublina, Andrzej Pruszkowski.

O tej roszadzie na podstawie nieoficjalnych doniesień pisaliśmy w zeszłym tygodniu. Te okazały się prawdziwe. Zarząd Województwa Lubelskiego podjął uchwałę o odwołaniu



FOT. UMIA PRUSZKOWSKI/FB

niu Bożeny Ćwiek z funkcji dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce z dniem 23 lipca. Jak wskazano w dokumencie, decyzję tę podjęto na jej prośbę. Przypominamy, że Bożena

Ćwiek w zeszłym roku do Kozłówek przeniosła się z departamentu edukacji lubelskiego Urzędu Marszałkowskiego. Zastąpiła wtedy poprzedniego dyrektora muzeum, Jerzego Dębskiego.

Stery nad Muzeum Zamoyskich 24 lipca w roli pełniącego obowiązki dyrektora przejmie Andrzej Pruszkowski, były prezydent Lublina, były radny sejmiku wojewódzkiego, a następnie dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie (2019-2023). W ostatnich wy-

borach samorządowiec Prawa i Sprawiedliwości uzyskał ponad 3,3 tys. głosów, co przełożyło się na mandat radnego miasta Lublin.

Muzeum Zamoyskich w Kozłówce koło Lubartowa to jedna z wiodących instytucji kultury na Lubelszczyźnie. Na stanowisku dyrektora tej placówki, biorąc pod uwagę dostępne oświadczenia majątkowe, można liczyć na wynagrodzenie rzędu kilkunastu tysięcy złotych brutto miesięcznie. **RS**

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Fundusze Europejskie na aktywizację zawodową osób bezrobotnych



Urząd Pracy z terenu województwa lubelskiego.

Formy wsparcia obejmą m.in. szkolenia zmierzające do uzyskania potrzebnych kwalifikacji lub kompetencji, wyposażenie i doposażenie stanowisk pracy, dotacje na samozatrudnienie, staże zawodowe, bony szkoleniowe, bony na zasiedlenie a także niefinansowane w ramach Funduszu Pracy pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe. Każdy z uczestników projektu powinien otrzymać odpowiednią ofertę obejmującą wszystkie formy wsparcia, które zostaną zidentyfikowane, jako celowe do poprawy jego sytuacji na rynku pracy lub uzyskania zatrudnienia.

Całkowita wartość umów wynosi blisko 98 mln zł, w tym nieco ponad 83 mln zł to Fundusze Europejskie, a blisko 15 mln zł to kwota dofinansowania z Funduszu Pracy.

Realizacja projektów potrwa do 30 czerwca 2025 r.

Korzyści dla regionu:

Szacuje się, że dzięki projektom PUP realizowanym w edycji 2024/2025 zostanie objętych wsparciem blisko **6 tys. osób bezrobotnych**, w tym: niemal **1,2 tys. osób** długotrwale bezrobotnych oraz ponad **2,3 tys. osób** w wieku **18-29 lat**. Planowane jest objęcie wsparciem w postaci dotacji na samozatrudnienie **741 osób**, co przełoży się na nowe miejsca pracy w regionie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin

funduszeUE.lubelskie.pl Fundusze Europejskie dla Lubelskiego

Fundusze Europejskie
dla Lubelskiego 2021-2027

Szeroki strumień środków trafił do powiatowych urzędów pracy w województwie lubelskim na realizację projektów związanych z aktywizacją zawodową osób bezrobotnych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Przedsięwzięcia te zwiększą szansę na znalezienie zatrudnienia dla osób potrzebujących takiego wsparcia. Pomoc jest dostosowana do unikalnych potrzeb każdego uczestnika projektu poprzez kompleksową ocenę jego umiejętności, predyspozycji i wyzwań zawodowych.

Poprawa dostępu do zatrudnienia

Celem projektów jest poprawa dostępu do zatrudnienia i kompleksowa aktywizacja osób bezrobotnych (w tym dotacje na samozatrudnienie) w celu zwiększenia ich szans na znalezienie zatrudnienia. Grupę docelową stanowią również osoby należące do kategorii

NEET (tj. *not in education, employment or training* – osoby młode, które nie kształcą się, nie pracują ani nie szkolą się zawodowo), osoby odchodzące z rolnictwa, osoby z niepełnosprawnościami lub o ograniczonej mobilności.

Podmiotami uprawnionymi do składania wniosków o dofinansowanie były Powiatowe Urzędy Pracy oraz Miejski

Pożar domu dziecka w Lublinie.

Jedna osoba z zarzutami

Do akcji gaśniczej rozdysponowano 7 zastępów straży pożarnej, którzy przez półtorej godziny walczyli z żywiołem. Prokuratura zakończyła śledztwo. Jedna osoba usłyszała zarzuty.



Katarzyna Zmysłowska

Do pożaru doszło 16 lipca przed godz. 21 w domu dziecka przy ul. Pogodnej w Lublinie. Ogień opanował jeden pokój. Ewakuowano 21 dzieci i 6 opiekunów do sąsiedniego, niezagrożonego budynku.

- W pokoju sąsiadującym z pomieszczeniem, w którym

trwał pożar przebywały jeszcze cztery osoby. Trzy zostały ewakuowane przez Państwową Straż Pożarną, natomiast jednej osoby nie mogliśmy znaleźć. Po dokładnym przeszukaniu znaleźliśmy schowanego w szafie 19-letniego chłopca. Nic mu się nie stało, ale przewencyjnie został przewieziony przez zespół ratownictwa medycznego do

szpitala na badania – mówił we wtorek bryg. mgr inż. Jarosław Hamaluk, naczelnik wydziału operacyjnego Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie.

Akcja gaśnicza trwała półtorej godziny. Z żywiołem walczyło 22 strażaków z 7 zastępów. Niemal natychmiast zostało wszczęte śledztwo. Zakończyło się ono powo-

dzeniem, ponieważ jak słyszemy od rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie już w czwartek (18 lipca) jedna osoba usłyszała zarzuty.

- Czynności się skończyły. Ustaliliśmy, że podejrzanym jest niejaki Erick Ł. urodzony z 2005 roku - informuje Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lubli-

nie. - Dziś usłyszał zarzut dotyczący tego, że poprzez podpalenie tapicerowanej wersalki przy użyciu podpalonych kawałków materiału spowodował zdarzenie w postaci pożaru zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach, czym naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu łącznie czterech osób, które tam przebywały.

Rzecznik dodaje również, że 19-latek przyznał się do zarzucanego czynu, a zgodnie z artykułem 163 paragraf 1 Kodeksu Karnego w związku z artykułem 160 najwyższa kara za taki czyn to 10 lat pozbawienia wolności. Prokuratura wnioskuje o tymczasowy areszt.

Dodatkowe autobusy wyjadą w miasto po meczu Motoru

Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego postanowił, że po meczu Motoru Lublin rozgrywanym w najbliższą niedzielę na Arenie Lublin uruchomione zostaną dodatkowe kursy na kilku liniach autobusowych w mieście. Wszystko w celu zapewnienia kibicom korzystającym z komunikacji miejskiej wygodnego powrotu do domu. Po awansie w ubiegłym sezonie Motor Lublin swoje mecze rozgrywać będzie teraz w Ekstraklasie. Mecze w najwyższej lidze cieszyć się będą zapewne większym zainteresowaniem niż dotychczas. Rozgrywane po godzinie 20.00 spotkania kończą się późno, bo już po 22.00. O tej godzinie w mieście kursuje

niewiele autobusów, szczególnie w niedzielę, o czym pisaliśmy już w innym artykule na naszej stronie internetowej dziennikwschodni.pl. ZDiTM w Lublinie postanowił więc wyjść naprzeciw oczekiwaniom kibiców i podjął decyzję o uruchomieniu dodatkowych kursów w celu zapewnienia kibicom możliwości powrotu do domu komunikacją miejską. Dodatkowe kursy mają zostać zrealizowane na liniach nr 1, 7, 13, 17, 34, 45, 151 i 161. Trolejbusy i autobusy, które zrealizują te kursy mają pojawić się w okolicy stadionu na przystankach Arena Lublin 01 i 02 około godziny 22.00. - Na miejscu wydarzenia, odjazdy pojazdów koordynować będą nasze służby. Ponadto w dniu 21

lipca br. kursy linii nr 159 i 161 będą obsługiwane przez cały dzień taborem wielkopojemnym - przekazała rzeczniczka

ZDiTM Monika Fisz. Poniżej w tabelach znajdują się szczegółowe trasy przejazdów dodatkowych kursów.

Przystanek Arena Lublin 01	
Nr linii	Trasa przejazdu
1	Arena Lublin 01 - Lubelskiego Lipca '80 - Cukrownicza - Krochmalna - Diamentowa - Romera - Nałkowskich - Żeglarska
13	Arena Lublin 01 - Lubelskiego Lipca '80 - Cukrownicza - Krochmalna - Jana Pawła II - Granitowa - os. Poręba
45	Arena Lublin 01 - Lubelskiego Lipca '80 - Cukrownicza - Krochmalna - Jana Pawła II - os. Widok - Jana Pawła II - Armii Krajowej - Orkana - Roztocze - Jana Pawła II - al. Kraśnicka - Węglin Wróbla
161	Arena Lublin 01 - Lubelskiego Lipca '80 - Cukrownicza - Krochmalna - Nadbystrzycka - Zana - Bohaterów Monte Cassino - al. Kraśnicka - Jana Pawła II - Granitowa - os. Poręba

Przystanek Arena Lublin 02	
Nr linii	Trasa przejazdu
7	Arena Lublin 02 - Lubelskiego Lipca '80 - Zamojska - Bernardyńska - Narutowicza - Okopowa - Lipowa - Al. Racławickie - al. Sikorskiego - Ducha - Willowa - Sławinkowska - Zbożowa
13	Arena Lublin 02 - Lubelskiego Lipca '80 - Zamojska - Bernardyńska - Narutowicza - Okopowa - Lipowa - Al. Racławickie - al. Długosza - Popieluski - al. Sikorskiego - Ducha - Północna - Kosmowskiej - Koncertowa - al. Kompozytorów Polskich - al. Smorawińskiego - Szeligowskiego - Choiny - Paderewskiego
17	Arena Lublin 02 - Lubelskiego Lipca '80 - Zamojska - Wyszyńskiego - Królewska - Lubartowska - al. Tysiąclecia - Podzamcze - Unicka - al. Spółdzielczości Pracy - Związkowa - Choiny - Paderewskiego
34	Arena Lublin 02 - Lubelskiego Lipca '80 - pl. Bychawski - Wolska - Łęczyńska - Hutnicza - Gospodarcza - Mełgiewska - al. Andersa - Lwowska - al. Tysiąclecia - al. Solidarności - al. Kompozytorów Polskich - Koncertowa
151	Arena Lublin 02 - Lubelskiego Lipca '80 - pl. Bychawski - Kunickiego - Abramowicka - Abramowice
161	Arena Lublin 02 - Lubelskiego Lipca '80 - pl. Bychawski - Wolska - Droga Męczenników Majdanka - Franczaka - Łalka - Doświadczalna - Felin

Chrystus powróci... odnowiony

Lubelski ratusz ogłosił przetarg na wykonanie prac remontowych, konserwatorskich i restauratorskich jednej z zabytkowych kapliczek w mieście. Zabytkową kapliczkę z rzezbą Chrystusa Frasobliwego z XVIII w. przy ul. Zesłańców Sybiru, bo o niej mowa, czekają duże zmiany. - Kapliczka, wewnątrz której znajduje się figura Chrystusa Frasobliwego, wchodziła kiedyś w skład zespołu klasztorowego Zgromadzenia Sióstr Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny zwanych Wizytkami. Jest bardzo cennym obiektem, który jako jedyny w założeniu zachował się bez większych zmian. Ze względu na obecny stan kapliczkę obejmujemy remontem i pracami restauratorskimi. Inwestycję mamy już przygotowaną o dłuższego czasu, posiadamy stosowną dokumentację oraz pozyskaliśmy na ten cel dofinansowanie ze środków krajowych na ochronę zabytków - przybliży historię zabytku Hubert Mąciak, miejski konserwator zabytków. Potencjalni wykonawcy remontu tej zabytkowej budowli mają czas na składanie ofert do 1 sierpnia tego roku. Wybrany wykonawca na zrealizowanie zadania pod czujnym okiem lubelskiego konserwatora zabytków będzie miał czas do 30 września 2024 roku. Prace są wspierane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa

Narodowego dofinansowaniem na wysokości 123 tysięcy złotych. - Podstawa kapliczki w części nadziemnej posiada uszkodzenia w postaci luźnych cegieł i odspojonych zapraw, wyprawy tynkarskie i sztukatorskie w części cokołowej są w wielu miejscach odspojone od muru ceglano. Remont przewiduje wykonanie wzmocnienia konstrukcji ceglano fundamentu i cokołu obiektu, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej poziomej i pionowej z wykonaniem odwodnienia liniowego i drenażu wokół obiektu, co będzie stanowić system odprowadzania wody - relacjonuje zakres przewidzianych prac Monika Głazik z biura prasowego ratusza. Budowla znajdująca się przy Centrum Kultury w Lublinie pochodzi z 1767 roku. Fundament i konstrukcja nadziemna wykonane są z cegły ceramicznej, jednak ich stan obecnie pozostawia wiele do życzenia. Wewnątrz kapliczki znajduje się rzeźba przedstawiająca Chrystusa siedzącego na postumencie. - Do tej pory kapliczka nie była objęta gruntowną i kompleksowo przeprowadzoną renowacją, dotychczasowe zabiegi miały charakter doraźny, stąd dla obiektu została wykonana ekspertyza techniczna części podziemnej i cokołu kapliczki wraz z programem naprawy - dodaje Głazik.

OPRAC. ARTS

Panu
Marcinowi Kamińskiemu

Przewodniczącemu Oddziałowej Organizacji
Związkowej NSZZ „Solidarność”

Pracownikowi Wydziału Świadczeń Opieki Zdrowotnej
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrektor i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia



Skazany płakał przed sądem

Półtora roku więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na pięć lat – taki wyrok, już na pierwszej rozprawie usłyszał Vitalii P. Kiedy 32-letni obywatel Ukrainy przed sądem mówił o tym, co zaszło jesienią zeszłego roku, płakał

Anna Szewc

Proces, który rozpoczął się i zakończył w poniedziałek to efekt tragicznego zdarzenia z jesieni zeszłego roku i śledztwa, jakie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie. W maju br. śledczy skierowali do Sądu Okręgowego w Zamościu akt oskarżenia, w którym obywatelowi Ukrainy zarzucili nieumyślne spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym. Tak zakwalifikowano tragiczny wypadek z Wereszyna (gm. Mircze). Zginęły w nim trzy osoby: dwie dorosłe kobiety oraz 6-letnia dziewczynka. Jechały na Ukrainę busem, którym w sumie 9 pasażerów wioził 31-letni wówczas Vitalii P.

Z ustaleń śledczych sformułowanych w akcie oskarżenia wynika, że mężczyzna wioził ludzi pojazdem nieprzystosowanym do transportu osób, a na dodatek zabrał ze sobą o osobę za dużo. Jedna ze zmarłych



pasażerek podróżowała np. leżąc na półce nad bagażami.

Do wypadku doszło 19 listopada nad ranem, przy trudnych warunkach: widoczność ograniczała mgła, a droga była śliska. Vitalii P. z Ukrainy do Polski wyjechał

dwie doby wcześniej, dojechał do Wrocławia i stamtąd wracając zbierał po drodze zbierał kolejnych pasażerów, obywateli Ukrainy. Jak przyznał w śledztwie, ale również przed sądem, wypadek spowodował, bo zasnął kilkanaście kilometrów przed

granicą w Dolhobyczowie. W efekcie zjechał busem na przeciwny pas, a później na pobocze i uderzył autem w drzewo.

W swoim oświadczeniu przed sądem mężczyzna zapewniał, że nie czuł zmęczenia, bo odkąd był w drodze,

Podczas rozprawy oskarżony Vitalii P. nie był w stanie powstrzymać emocji. Wyraził skruchę, przyznał się do winy

FOT. ANNA SZEWC

kilkakrotnie zatrzymywał się na krótkie postoje i drzemki. – Bardzo żałuję tego co się stało. Nigdy w życiu bym nawet nie pomyślał, że coś takiego może się zdarzyć. Jako kierowca pracowałem przez 8 lat – zapewniał przed sądem ze łzami w oczach.

Przepraszał za to, do czego doprowadził. Przyznał się do winy i zadeklarował chęć dobrowolnego poddania karze, o co jego obrońca oficjalnie na pierwszej w procesie rozprawie wnioskował.

Adwokat proponował dla swojego klienta karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności, ale prokuratura wyraziła zgodę na półtora roku więzienia oraz pięcio-

letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd w swoim postanowieniu taką karę oskarżonemu mężczyźnie wyznaczył. Na jej poczet 32-latkowi zostanie zaliczony okres tymczasowego aresztowania. Vitalii P. przebywał w zakładzie karnym przez ostatnie pięć miesięcy. Wcześniej leczył się w szpitalach w Tomaszowie Lubelskim i Lublinie, bo sam w zdarzeniu również odniósł dość poważne obrażenia.

– Jako obrońca jestem zadowolony z takiego wyroku. Ale też uwzględniłem przez sąd wniosku o uchyleniu aresztu tymczasowego dla mojego klienta. Dzięki temu będzie mógł rozpocząć rehabilitację, której wymaga. Zrobi to w Polsce, gdyż ma odebrany paszport – mówił w rozmowie z nami mecenas Krzysztof Kamiński, obrońca Vitalia P. Zapowiedział również kolejny wniosek, tym razem o wykonanie kary w reżimie nadzoru elektronicznego.

REKLAMA

Rumaki, klacze i źrebaki. Koński weekend w Sitnie

Tętent kopyt i rżenie – tego w nadchodzący weekend na pewno nie zabraknie w Sitnie. Swoje święto będą tam miały konie.

Pomysłodawcą Święta Konia organizowanego już po raz czwarty na terenach Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Sitnie jest Terenowe Koło Hodowców Koni w Zamościu wspierane przez Szwadron Kawalerii Ochotniczej w Barwach 9. Pułku Ułanów Małopolskich w Zamościu. Impreza z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. W trakcie tegorocznej edycji (20-21 lipca) dla gości również przewidziano wiele atrakcji.

Zacnie się w sobotę o godz. 10 przeglądem hodowlanym, w którym weźmie udział około 20 zwierząt. Na popołudnie zaplanowano kwalifikacje do Mistrzostw Polski we Władaniu Bronią Konno.

W niedzielne przedpołudnie (od godz. 11) przeprowadzone zostaną zawody zaprzęgowe. Będą też pokazy kadryla w wykonaniu Damskiej Sekcji Szwadronu Kawalerii Ochotniczej w Barwach 9 Pułku Ułanów Ma-



polskich. Natomiast od godz. 14 podziwiać będzie można skoki przez przeszkody, czyli otwarte parkury.

Głównym punktem programu towarzyszyć mają atrakcje dodatkowe, np. przejażdżki kucykami dla najmłodszych. Będzie również plac zabaw i bogata strefa gastronomiczna. W trakcie dwudniowej imprezy mają być ponadto zbierane pieniądze na protezę dla 3-letniego Jakuba Kopciejowskiego, chorującego na mięsaka tkanek miękkich. Odbędzie się więc kiermasz ciast i wypieków kół gospodyń wiejskich z gminy Sitno, serwowana będzie grochówka i gulasz z z dziczyzny przygotowany

przez Koło Myśliwskie nr 58 z Zamościa.

– Święto Konia niesie ze sobą bardzo wiele możliwości pokazania piękna tych zwierząt w różnych aspektach zaczynając od młodzieży hodowlanej poprzez sport w różnych dyscyplinach – zapewnia Daniel Bergiel, skarbnik Szwadronu Kawalerii Ochotniczej w Barwach 9. Pułku Ułanów Małopolskich i sekretarz Terenowego Koła Hodowców Koni w Zamościu.

Przypomina, że koń to zwierzę ściśle związane z historią Polski, ale przede wszystkim przyjaciół towarzyszący nam od zarania dziejów.

AK



Wielka Wakacyjna Promocja

100.000 zł rabatu na wybrane domy

szczegóły u doradców

tel. 695 402 101 willowy-jastkow.pl

FS NIERUCHOMOŚCI

PGZ

Kazimierz Dolny, dn. 19.07.2024r.

OGŁOSZENIE**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

dla działek o nr ewidencyjnych 448/1, 448/2, 492/3, 492/4, 493/8, 493/11, 869/6 położonych w gminie Kazimierz Dolny, obręb Parchatka oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 327/1, położonej w obrębie Bochohnica, w gminie Kazimierz Dolny

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Kazimierzu Dolnym Uchwały:

- nr LXV/456/24 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewidencyjnych 448/1, 448/2, 492/3, 492/4, 493/8, 493/11, 869/6 położonych w gminie Kazimierz Dolny, obręb Parchatka,
- nr LXV/458/24 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 327/1, położonej w obrębie Bochohnica, w gminie Kazimierz Dolny.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski należy składać w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny, adres e-mail: um@umkd.pl, w terminie do dnia **12.08.2024** r. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

- w postaci papierowej w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym,
- w formie elektronicznej pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwój-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada. Ponadto składający wniosek powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Burmistrz Kazimierza Dolnego**Szczegółowa klauzula informacyjna**

przetwarzanie danych osobowych w celu realizacji wniosków lub uwag w toku procedury sporządzenia planu miejscowego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwał Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym:

- nr LXV/456/24 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewidencyjnych 448/1, 448/2, 492/3, 492/4, 493/8, 493/11, 869/6 położonych w gminie Kazimierz Dolny, obręb Parchatka,
- nr LXV/458/24 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 327/1, położonej w obrębie Bochohnica, w gminie Kazimierz Dolny,

informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Kazimierz Dolny. Mogą się Państwo z nim kontaktować w następujący sposób:
 - listownie na adres siedziby administratora: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny;
 - e-mail: um@umkd.pl;
 - telefonicznie: 081 88 10 212.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych w następujący sposób:
 - listownie na adres siedziby administratora: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny;
 - e-mail: iod@umkd.pl.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
 - a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa;
 - b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Kazimierz Dolny przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Kazimierza Dolnego, w tym: do biura projektowego.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres realizacji celu wskazanego w pkt 3 oraz przez okres archiwalny zgodnie z wymaganiami prawnymi określonymi w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i działań archiwów zakładowych.
6. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:
 - a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
 - c) do żądania usunięcia danych osobowych;
 - d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego - Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO);
8. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), Burmistrz Kazimierza Dolnego informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
9. Dane osobowe nie będą wykorzystywane do automatyzowanego podejmowania decyzji ani do profilowania;
10. Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię);
11. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest wymaganiem ustawowym, w przypadku, kiedy cel, w jakim Pani/Pan je podaje, skutkuje koniecznością wypełnienia przez Administratora obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c) RODO). W takim przypadku jest Pani/Pan zobowiązana/zobowiązany do ich podania, a ewentualne ich niepodanie jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do planu.

Podstawy prawne:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, dalej zwanym RODO;
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

in822

Samsonowice

Sporo drzew wskazanych pierwotnie do wycięcia, w związku z rozbudową ul. Samsonowicza z radą dzielnicy oraz rozmów z mieszkankami i mieszkańcami Wrotko

Ulica Samsonowicza na osiedlu Wrotków jest w złym stanie technicznym. Nie chodzi tylko o nawierzchnię, ale także o ciasnotę, brak parkingów i fatalny stan infrastruktury podziemnej. Projekt gruntownej przebudowy powstał już w 2016 roku, lecz prace ruszyły teraz, w czerwcu tego roku. Punktem zapalnym, jak zwykle przy tego rodzaju inwestycjach, jest planowana wycinka drzew.

– Obecnie na terenie rozbudowy ul. Samsonowicza znajduje się ok. 550 drzew, spośród których w pierwotnej koncepcji projektant wytypował 236, jako kolidujące z zadaniem drogowym i przeznaczył je do wycięcia. Dzięki ponownej analizie i wprowadzonym zmianom w przebiegu ciągów pieszych i rowerowych, dodatkowo udało się zachować ok. 90 drzew – wyjaśnia Monika Fisz, rzecznik prasowy



Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego.

W ramach inwestycji wykonawca zobowiązany jest również posadzić 94 drzewa oraz ponad 3 tys. krzewów. Te liczby wskazują, że po sfinalizowaniu rozbudowy, w rejonie ul. Samsonowicza będą rosły co najmniej 494 drzewa.

Remont ulicy Samsonowicza już trwa. Mieszkańcy żyją jak na placu budowy

– Dodatkowo spółdzielnia mieszkaniowa umożliwiła przesadzenie na swój teren kilkunastu mniejszych drzew przeznaczonych do usunięcia z obszaru inwestycji. Co więcej, ze strony miasta padła propozycja nasadzenia dodatkowych drzew po zakończeniu prac drogowych. Ostatecznie będzie tam rosło około 600 drzew – dodaje Fisz.

Inwestycja tak, wycinka ograniczona

Pani Anna mieszka przy ulicy Samsonowicza w Lublinie od 2013 roku. – Remont jest potrzebny, jednak mieszkańcy byli przekonani, że chodzi wyłącznie o wymianę zniszczonej i połatanej nawierzchni. Dla mnie wycinka tak dużej liczby drzew jest niedopuszczalna, a zakres prac zbyt szeroki. Projektanci pewnie nie byli na miejscu, bo swobodnie można było zaplanować miejsca postojowe pomiędzy drzewami. A w miejsce kostki czy asfaltu użyć płyt ażurowych, tak by woda swobodnie wsiąkała – mówi pani Anna.

Pan Bogusław mieszka na początku Samsonowicza. On również dostrzegł potrzebę remontu, bo z miejscami parkingowymi na osiedlu jest krucho. – Trzeba jednak oszczędzić jak najwięcej drzew, a najlepiej wszystkie. W podobnym tonie wypowiedział się jeszcze kilku innych mieszkańców bloków przy tej ulicy. Wszyscy chcieli, aby zieleń maksymalnie oszczędzić, bo daje cień pod-

czas upałów i odgradza od ruchliwej ulicy Damentowej.

Nie brakło też opinii przeciwnych. Pan Adam jest za wycinką wszystkich samosiejek i chwastu drzewnego. – Jak powieje silniejszy wiatr, to tylko gałęzie fruwać. Tylko patrzeć jak dojdzie do tragedii – mówi pan Adam. – Nowe parkingi są potrzebne, bo wieczorem, jak wracam do działki, to krążę po osiedlu w poszukiwaniu wolnego miejsca postojowego. Wszystko jest zapchane „pod korek”. Biorąc tylko te dwa argumenty, nie ma wyboru. Ten cały chwast drzewny trzeba usunąć, a w jego miejsce posadzić szlachetne gatunki drzew – dodaje pan Adam. Takich głosów też było sporo.

Wszyscy z którymi rozmawialiśmy, mieli odmienne zdanie co do skali robót i wycinki drzew, ale łączyła ich jedna wspólna cecha – nikt z nich nie brał udziału w spotkaniach i rozmowach.

Rada i wstążki

Anna Kołtunowicz, przewodnicząca Rady Dzielnicy Wrotków potwierdza w rozmowie z nami, że na każde zebranie konsultacyjne dotyczące inwestycji przy Samsonowicza przychodziła garstka ludzi w porównaniu z liczbą lokatorów mieszkających przy Samsonowicza. Na ostatnim takim spotkaniu, zorganizowanym z inicjatywą Urzędu Miasta we współpracy z Radą Dzielnicy, 4 lipca tego roku w SP nr 30, było nie więcej niż 50 osób.

Zdaniem Anny Kołtunowicz akcja aktywistów broniących drzew do wycinki przy Samsonowicza, polegająca na obwiązaniu pni czerwonymi wstążkami, nie była zorganizowana przez miesz-

Kazimierz Dolny, dn. 19.07.2024 r.

OGŁOSZENIE**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewidencyjnych 448/1, 448/2, 492/3, 492/4, 493/8, 493/11, 869/6 położonych w gminie Kazimierz Dolny, obręb Parchatka oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 327/1, położonej w obrębie Bochohnica, w gminie Kazimierz Dolny**

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 30, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Kazimierzu Dolnym Uchwały:

- nr LXV/456/24 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewidencyjnych 448/1, 448/2, 492/3, 492/4, 493/8, 493/11, 869/6 położonych w gminie Kazimierz Dolny, obręb Parchatka,
- nr LXV/458/24 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 327/1, położonej w obrębie Bochohnica, w gminie Kazimierz Dolny.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektów planu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektów planu jest Burmistrz Kazimierza Dolnego.

Zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Kazimierza Dolnego na adres Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oraz adresu poczty elektronicznej o ile taki posiada. Ponadto składający wniosek powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski mogą być wnoszone w nieprzekraczalnym terminie do **12.08.2024 r.:**

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Kazimierza Dolnego

in823

za pozostanie zielona

licza w Lublinie, uniknie piły. Magistrat zmienia plany i zapowiada jeszcze więcej zieleni po zakończeniu prac. Jest to efekt współpracy z wykonawcą. Po zmodernizowaniu infrastruktury drogowej w rejonie przebudowanych ulic, będzie rośło około 600 drzew



kańców, ale przez osoby z zewnątrz osiedla. Szefowa jednak nie rozsądza, czy ta akcja przyniosła efekt, czy nie.

Drzewa są ważne

Jak zapewnia Ratusz, przy każdej inwestycji stawia na ochronę zieleni i już znacznie wcześniej podjęło działania w celu zachowania jak największej liczby drzew. – Na etapie wykonawczym jeszcze raz zinventaryzowano drzewa przy Samsonowicza, w celu ograniczenia ich wycinki do niezbędnego minimum. Zwróciliśmy się też do projektanta o ponowne przeanalizowanie przyjętego układu komunikacyjnego przy zachowaniu jego funkcjonalności oraz możliwości wprowadzenia zmian, mając na względzie ograniczenia wynikające z uzyskanej decyzji ZRID – tłumaczy Monika Fisz z ZDTM.

Skorygowany projekt rozbudowy ul. Samsonowicza uwzględnia zmiany w przebiegu ścieżek rowerowych i chodników w celu pozostawienia jak największej liczby drzew, przy jednoczesnym zachowaniu planowanych parametrów i rozwiązań w zakresie infrastruktury drogowej. Jak podaje Monika Fisz, uda się dodatkowo zachować ok. 90 drzew, co stanowi blisko 40 proc. mniej niż wskazywane wcześniej w projekcie jako kolidujące z inwestycją.

– Nasze działania realizowane we współpracy z projektantem i wykonawcą inwestycji od samego początku były ukierunkowane na ochronę zieleni i znalezienie optymalnego rozwiązania. Co ważne, zawsze wsłuchujemy się też w potrzeby i oczekiwania lokalnej społeczno-

ści. Dzięki temu udało nam się wypracować kompromis – mówi Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Mieszkańcy mają głos

Taką propozycję lubelski Ratusz przedstawił na lipcowym spotkaniu z mieszkańcami Wrotkowa (w SP 30 – przyp. red.). W dyskusji uczestniczyło ok. 50 osób. – Do konsultacji z Radą Dzielnicy pozostaje kwestia budowy chodnika po stronie północnej, od ul. Diamentowej oraz odstąpienie od budowy zatok postojowych przy ul. Samsonowicza 5. Na spotkaniu w tym temacie zdania były podzielone, stąd o opinię w tym zakresie poprosiliśmy radnych dzielnicowych – dodaje wiceprezydent Tomasz Fulara.

Zdaniem Urzędu przedstawione rozwiązanie jest kompromisem między zachowaniem jak największej liczby drzew a budową miejsc postojowych. Wcześniejsze szacunki warunkowane były odstąpieniem od realizacji znacznej liczby parkingów. Przedstawione podczas spotkania z mieszkańcami zmiany zmniejszają liczbę miejsc postojowych o 7 wzdłuż ul. Samsonowicza oraz o 1 przy sięgaczu nr 3, i pozwalają zachować drzewa głównie poprzez zmiany w przebiegu chodników i ścieżek rowerowych.

– Podjęliśmy decyzję o posadzeniu jeszcze dodatkowych 100 drzew na terenie dzielnicy Wrotków. Pojawiają się one w pasach drogowych, tam gdzie infrastruktura podziemna to umożliwia. Takie rozwiązanie ostatecznie przełoży się na zwiększenie liczby drzew w tej

okolicy. Plan działań w tym zakresie został już przekazany do Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej, który będzie odpowiedzialny za jego wdrożenie. Bilans zieleni będzie więc na plus – wyjaśnia wiceprezydent Tomasz Fulara.

Wyczekiwana inwestycja

Prace nad rozbudową ul. Samsonowicza trwały już dobrych kilka lat. Umowę na opracowanie dokumentacji projektowej podpisano w 2016 r., a w maju 2020 r. wydano decyzję ZRID. Od tego czasu starano się o środki zewnętrzne na realizację zadania. W ubiegłym roku Lublin otrzymał dofinansowanie w ramach Programu Rządowego Polski Ład. Przeprowadzono postępowanie przetargowe i na początku kwietnia podpisano umowę na realizację inwestycji. Koszt rozbudowy ul. Samsonowicza to ponad 24 mln zł. Zgodnie z umową prace powinny się zakończyć we wrześniu 2025 r.

Zakres prac na ul. Samsonowicza przewiduje jej rozbudowę na całym odcinku, tj. od budynku 1f (garaże) do budynku Samsonowicza 21 oraz od budynku Samsonowicza 29 do skrzyżowania z ul. Wapowskiego wraz z sięgaczami i drogami dojazdowymi od ul. Diamentowej. Łączna długość przeznaczonych do rozbudowy/przebudowy dróg wynosi ok. 2,3 km. W ramach inwestycji powstaną nowe chodniki, ścieżki rowerowe, zatoki postojowe oraz plac do zawracania. Zadanie obejmuje także przebudowę ul. Diamentowej, wzdłuż której powstaną obustronne dwukierunkowe drogi dla rowerów i nowe za-

toki autobusowe. Na skrzyżowaniu ulic Diamentowa – Energetyków – Samsonowicza drogowcy zbudują sygnalizację świetlną. Przebudują również kanalizację deszczową, oświetlenie i kanał technologiczny, a także kolidujące sieci: telekomunikacyjne, elektroenergetyczne, wodociągowe, trakcji trolejbusowej i kanalizacji sanitarnej.

– Rozbudowa ul. Samsonowicza wraz z łącznikami i sięgaczami jest ważna dla mieszkańców i mieszkańców dzielnicy Wrotków. Poprawi komfort oraz bezpieczeństwo pieszych i kierowców. Zapewni dostęp do drogi publicznej dla wielu budynków powstałych tam wspólnot. Zwiększy też dostępność komunikacyjną oraz poprawi atrakcyjność terenów inwestycyjnych. Potrzebę realizacji tej inwestycji mieszkańcy zgłaszali również podczas spotkań w ramach projektu „Plan dla Dzielnicy” – dodaje wiceprezydent Tomasz Fulara.

Miasto zobowiązało też wykonawcę do informowania na bieżąco mieszkańców dzielnicy o planowanych utrudnieniach w ruchu w rejonie realizowanej inwestycji. Ponadto prezes tamtejszej spółdzielni został poproszony o przekazywanie tych informacji na stronie internetowej dedykowanej mieszkańcom. – Dobra komunikacja pomiędzy wykonawcą a mieszkańcami oraz wspólnotami i spółdzielnią pozwoli od razu reagować i rozwiązywać ewentualne kwestie sporne podczas trwania inwestycji – deklaruje Monika Fisz, rzecznik prasowy ZDTM.

Projekt prezentowany od lat

Od samego początku, przyjęty w dokumentacji pierwotny układ drogowy prezentowany był przez projektanta mieszkańcom, przedstawicielom Rady Dzielnicy i wspólnot mieszkaniowych. Wówczas zgła-

szano głównie problemy związane z brakiem dostępu do drogi publicznej oraz z brakiem ogólnodostępnych miejsc postojowych w tej okolicy.

Pierwsza prezentacja projektu rozbudowy ul. Samsonowicza odbyła się 11 stycznia 2018 r. w siedzibie Rady Dzielnicy Wrotków z udziałem Radnych Rady Miasta Lublin, przedstawicieli biura projektowego oraz Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie. Mieszkańcy zgłaszali pytania, prośby, uwagi, które zostały zapisane w notatce ze spotkania i rozważone na etapie projektowania. Ponadto odbywało się jeszcze wiele innych spotkań roboczych i operacyjnych, podczas których także byli obecni przedstawiciele mieszkańców. Opracowana wtedy dokumentacja była dostosowana do oczekiwań i stanowiła odpowiedź na ówczesne wnioski mieszkańców.

— R E K L A M A —

Bezpłatne SZKOLENIA

dla

w ramach projektu: „Funkcjonowanie i rozwój Regionalnego Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży przy Szpitalu Neuropsychiatrycznym im. Prof. M. Kaczyńskiego w Lublinie”

- ☑ TERAPEUTÓW ŚRODOWISKOWYCH
- ☑ PSYCHOLOGÓW
- ☑ PSYCHOTERAPEUTÓW DZIECI I MŁODZIEŻY

Gwarancja zatrudnienia w Regionalnym Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży

Rekrutacja trwa do 31.07.2024 r.

Zapisz się już dziś!

Ilość miejsc ograniczona

☎ 81 7286371

projekty@snzoz.lublin.pl

www.snzoz.lublin.pl



Fundusze Europejskie dla Lubelskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Niebo płacze, serce się kraje

W piątek, 12 lipca o płytę lotniska w Gdyni rozbił się jeden z dęblińskich odrzutowców szkolno-treningowych M-346 „Bielik”. Za jego sterami siedział mjr Robert Jeł, z-ca dowódcy eskadry 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego - ceniony i doświadczony pilot. Przyczyny katastrofy wyjaśnia komisja. Odrzutowce uziemiono do odwołania

Radosław Szczęch

„Bieliki” to dwumiejscowe, odrzutowe samoloty włoskiej produkcji, które w Polsce kilka lat temu zastąpiły wysłużone „Iskry”. Niedawno w Dęblinie świętowano przekroczenie 10 tysięcy godzin nalotu całej eskadry liczącej wtedy 16 maszyn. W zeszłym roku na ich bazie powstał utworzony przez pilotów instruktorów Szkoły Orląt zespół akrobacyjny M-346 Demo Team.

Ten zadebiutował podczas ostatniego Air Show w Radomiu. Demo Team szybko stał się wizytówką dęblińskiej akademii chętnie zapraszaną na pokazy lotnicze w całym kraju i za granicą. W tym roku polski duet miał wystąpić m.in. w Gdyni, a także we Francji i Belgii. Niestety w piątek, 12 lipca, doszło do tragedii, która te plany zrewidowała.

Czarny dym nad lotniskiem

Tego dnia około godz. 13 przy dobrej widoczności, nad lotniskiem w Gdyni, powietrzne akrobacje wykonywał przygotowujący się do sobotnich pokazów mjr pil. Robert Jeł, jeden z instruktorów dęblińskiej akademii oraz współzałożyciel M-346 Demo Team. Na nagraniach wideo, które opublikowano w internecie widać, jak odrzutowiec pikuje w dół wykonując przy tym obroty wokół własnej osi. Gdy maszyna zbliżała się do ziemi zaczęła wyrównywać lot, ale bez powodzenia. Kamery telefonów komórkowych osób obserwujących wyczyny majora nagrały kłęby czarnego dymu, które spowiły lotnisko po tym, jak maszyna uderzyła o płytę.

Tuż po zdarzeniu o wypadku poinformowało Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych. Pierwszy komunikat dawał nadzieję,



FOT. POMAGAM.PL/EDYTOWANE

mówiąc o trwającej akcji ratunkowej. W mediach pojawiły się nawet spekulacje o możliwym katapultowaniu się pilota, ale okazały się one nieprawdziwe. Po kilku godzinach wojsko potwierdziło najgorsze - śmierć mjr. pilota Roberta „Killera” Jeła. - Odszedł na wieczną wartę - napisali żołnierze składając wyrazy współczucia jego rodzinie.

Dęblińskie odrzutowce uziemiono

W Gdyni zginął jeden z dwóch liderów zespołu akrobacyjnego, z-ca eskadry 41 Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie, doświadczony pilot oraz instruktor Lotniczej Akademii Wojskowej. Za sterami „Bielika” spędził łącznie 1100 godzin. - Pilot nie podjął próby katapultowania się - poinformowało wojsko.

Kilka słów o tragicznie zmarłym żołnierzu podczas spotkania z dziennikarzami powiedział gen. dywizji pil. Ireneusz Nowak, inspektor Sił Powietrznych RP.

- Jestem zdruzgotany tą wiadomością. To bardzo ciężki dzień dla nas wszystkich, lotników. Pilota znałem osobiście od dziesięciu

lat. Robert był nie tylko świetnym pilotem, ale też wspaniałym człowiekiem. Był bardzo opanowany, bardzo spokojny, latał precyzyjnie. Bardzo dużo wymagał od swoich uczniów, ale jeszcze więcej od siebie - wspominał generał cytowany przez RMF. - Jego wychowankowie dzisiaj bronią polskiego nieba, latając na F-16. Niektórzy z nich za chwilę wyjadą na szkolenie na F-35 - przypomniał.

Decyzją dowódcy generalnego RSz, gen. Marka Sokołowskiego, wszystkie loty na samolotach M-346 „Bielik” wstrzymano do odwołania. Zrezygnowano również z pokazów lotniczych, jakie w Gdyni miały się odbyć w ostatnią sobotę z okazji 30-lecia Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej. W ocenie dowódcy, major Jeł był „jednym z dwóch najbardziej doświadczonych pilotów M-346 na świecie”.

Czarne skrzynki i przesłuchania

Przyczyny katastrofy wyjaśnia Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego we współpracy z Żandarmerią Woj-

skową oraz prokuraturą. Jak poinformowała Grażyna Wawryniuk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, na miejscu znaleziono tzw. czarne skrzynki samolotu, a osoby znajdujące się w czasie wypadku na terenie lotniska zostały przesłuchane. Śledztwo dotyczy „sprowadzenia katastrofy w ruchu powietrznym”.

- Musimy zebrać materiał dowodowy, który pozwoli nam odpowiedzieć, czy był to błąd człowieka, czy wpłynęła na to jakaś inna sytuacja z pilotem, a od niego niezależna, awaria maszyny czy jakieś inne zdarzenie - wyjaśniła prokurator Wawryniuk. Jak podaje wojsko, samolot, który rozbił się na Pomorzu, do Dębina trafił w 2022 roku. Był jednym z 16 odrzutowców produkcji włoskiego Leonardo, które wykano i dostarczono dla polskich Sił Powietrznych.

Chcą pomóc rodzinie Roberta

W poniedziałek, 15 lipca, w kościele garnizonowym parafii wojсковей pw. Matki Bożej Loretańskiej w Dęblinie odprawiono mszę w intencji zmarłego pilota. Nabożeństwo było inicjatywą żołnierzy i pracowników 41. bazy. Przyjaciele „Killera”, który w żałobie zostawił żonę, córkę i rodziców, chcą pomóc jego najbliższemu. Na portalu „pomagam.pl” zorganizowali dla nich zbiórkę pieniędzy. W chwili tworzenia tego materiału, we wtorek 16 lipca, na jej koncie było już ponad 130 tys. zł (przy celu ustawionym na 50 tysięcy).

- Dla jednych był majorem, instruktorem, kolegą z eskadry, dla Asi mężem, dla Wiktorii ukochanym tatą i całym światem. Mjr pil. Robert „Killer” Jeł odszedł na „wieczną wartę” służąc ojczyźnie i robiąc to, co

kochał. Był jednym z najbardziej doświadczonych pilotów M-346 „Bielik” (...), mimo to, zdarzyło się coś, co nigdy nie powinno mieć miejsca - napisali inicjatorzy internetowej zbiórki.

Piloci w żałobie

Tłumacząc powody jej założenia wskazali na chęć wsparcia Asi, żony tragicznie zmarłego pilota, zapewnienia jej spokoju ducha i poczucia bezpieczeństwa w najbliższym czasie, a także zapewnienia spokojnego dzieciństwa Wiktorii, ich córki.

Wielu przyjaciół i znajomych pilota umieściło poruszające wpisy w mediach społecznościowych. - Serce się kraje, a niebo płacze, blue sky Robert, Piloci nigdy nie umierają. Piloci latają po prostu wyżej..., lataj dalej w Niebieskiej Eskadrze - to tylko niektóre z nich.

- Nie jesteśmy w stanie opisać i wyobrazić sobie, jak w trudnym momencie życia znalazły się żona i córka Roberta, ale wspólnie możemy okazać im wsparcie, jakiego teraz potrzebują - podkreślali przyjaciele rodziny. Jak przypomnieli, Robert Jeł od najmłodszych lat wiedział, że zostanie pilotem i do realizacji swojego marzenia podchodził zadanio. - Rzadko spotyka się ludzi, którzy z taką pasją i oddaniem prą do przodu. Z nieukrywaną dumą reprezentował swój kraj jako elita polskiego lotnictwa wojskowego - napisali.

Adres zbiórki:

https://pomagam.pl/pilot_robert?fbclid=IwZXh0bGhZbW0CMTEAAR3xxGnwKHTXfHKhj2ZALJKArj2A2hI93N7Gqj6ot_F5JdpWct-Kl15XvEY_aem_IzQdQv2oRX9npYTJtuxgZQ#

Zalew zaostreza zasady wstępu. Parkujący w lesie zapłacą

JANOWICE Dzierżawca zalewu w Janowicach wprowadził zmiany w cenniku i regulaminie tego rekreacyjnego obiektu. Osoby, które parkują poza ośrodkiem, od środy płacą za wstęp. Na plaży zakazano ponadto używania szklanych butelek, a także grillowania i palenia ognisk.

Zalew w Janowicach koło Janowca to jedyne naturalne strzeżone kąpielisko w powiecie puławskim. Od 2022 roku zarządza nim Marta Chmielnicka, która wygrała ogłoszony przez gminę przetarg na jego dzierżawę. Zalew od tamtej pory przeszedł kilka zmian, które docenili odwiedzający. Przesunięto chodnik, powiększono plażę, wyremontowano toalety, powiększono strefę gastronomiczną. Goście mogą korzystać z darmowych leżaków, a od tego sezonu również z odnowionego pomostu. Nad zalewem regularnie



FOT. ZALEW/FB

organizowane są również wydarzenia kulturalne, imprezy, koncerty, pokazy strażackie itp. Zniesiono jednocześnie opłaty za wstęp, a te za parkowanie podniesiono do 20 zł za cały dzień.

Okazało się jednak, że nie wszyscy chcą płacić korzystając z wyznaczonych miejsc. Część kierowców woli zostawić auto przy drodze albo w lesie, unikając opłaty parkingowej. Od środy takie

osoby są obciążane opłatą za wstęp w wysokości 10 zł za osobę.

- Ta zmiana dotyczy osób, które notorycznie próbują nas oszukiwać i parkując w leśce uważają, że mają prawo korzystać z infrastruktury zalewu bezpłatnie - tłumaczy Marta Chmielnicka, zachęcając kierowców do parkowania na terenie ośrodka. - Przypominam, że do lasu wjeżdżać nie wolno. Nie raz kierowcy płacili za to mandaty. Zdarzyło się również sytuacja, w której leśną drogą zastawioną samochodami musiała przejechać straż pożarna. Poza tym nie

pobieramy opłat za wstęp od osób, które parkują u nas lub przyjadą rowerami, czy piechotą - podkreśla.

Jak dodaje opłaty za parkowanie muszą pozostać, bo utrzymanie zalewu kosztuje. - Codziennie sprzątamy i płacimy za wywóz odpadów, zatrudniamy pracowników, płacimy podatki dla gminy, ponosimy nakłady na remonty. W tym roku wymieniliśmy całą nawierzchnię pomostu, przywieźliśmy trzy wywrotki świeżego piasku - wylicza przedsiębiorca. Mam nadzieję, że odwiedzający to uszanują - przyznaje.

Co ważne, jeśli ośrodek nie będzie posiadał wolnych miejsc, wtedy, jak zapewnia nasza rozmówczyni, nowa opłata (10 zł za osobę) nie będzie pobierana.

Zmiany dotyczą również zachowania na terenie zalewu. Wprowadzono zakaz grillowania, palenia ognisk, wnoszenia na plażę szklanych butelek oraz poruszania się po groblach wokół zalewu pojazdami mechanicznymi. Na osoby łamiące te zakazy zarządca, zgodnie z regulaminem, będzie mógł nakładać kary finansowe (200 zł).

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pilnie potrzebna krew. Trzy grupy na wyczerpaniu



FOT. ARCHIWUM/PEEM

Zapasy krwi szybko się kończą. Obecnie najbardziej potrzebne są grupy A RhD-, B RhD- i O RhD-. Specjalnie przygotowany ambulans przejedzie przez region i poszuka dawców. Krwi nie da się wyprodukować w laboratorium. Jedyńa pomocą dla potrzebujących są honorowi dawcy, którzy zdecydują się na bezinteresowny i wspaniały gest. W banku stale potrzebna jest zarówno krew, jak i płytki oraz osocze. Chętni dawcy mogą na co dzień zgłaszać się do siedziby RCKiK przy ul. Żołnierzy Niepodległej 8 w Lublinie. Krwią lub jej składnikami można podzielić się również w oddziałach terenowych w Białej Podlaskiej, Chełmie, Kraśniku, Lubartowie, Łukowie, Puławach, Tomaszowie Lubelskim, Włodawie oraz w Zamościu.

Dodatkowo, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa organizuje w regionie terenowe akcje poboru krwi namawiając i zachęcając do podzielenia się wyjątkowym płynem. Ma to również ułatwić lub umożliwić oddanie krwi mieszkańcom mniejszych miejscowości. Harmonogram najbliższych akcji terenowego poboru krwi: 20.07: SIEDLISKA TOMASZOWSKIE, VI Piknik Regionalny. Rejestracja w godz. 10-14 21.07: WOJCIECHÓW, Remiza OSP. Rejestracja w godz. 9-13 21.07: DĄBRÓWKA k/Potoku Górnego, Remiza OSP. Rejestracja w godz. 9-12 21.07: HUTA DĄBROWA, Dom Parafialny (ul. Hutnicza 28). Rejestracja w godz. 10-14.30

OPRAC.KAZ

Wysiłek rowerzystów doceniony w powiecie

Rowerzyści, którzy w największym stopniu przyłożyli się do sukcesu, jakim było zajęcie przez miasto Puław drugiego miejsca w rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski, otrzymali upomniki od władz powiatu puławskiego.

Rowerzyści „kręcący kilometry” dla Puław w czerwcu przejechali łącznie ponad 496 tysięcy. To tak jakby wykonali 12 pełnych okrążeń Ziemi po równiku. Taki wynik dał pierwsze miejsce w Polsce w kategorii miast do 50 tysięcy mieszkańców oraz drugie w ogóle, tuż za Białą Podlaską, a przed Gnieznem. Ci, którzy wykrecili najwięcej, pod koniec ostatniego tygodnia otrzymali zaproszenia do startostwa, gdzie samorządowcy wręczyli im okolicznościowe upominki. Były to gadzety promocyjne powiatu puławskiego w tym pendrive i długopisy, a także rowerowe sakwy różnej wielkości.

Gratulacje, podziękowania oraz upominki od zarządu powiatu otrzymali najlepsi w tej edycji, a więc: Paweł Ozimek (5002 km), Kamil Wydra (4762 km), Urszula Jopowicz (4609 km), Andrzej Walasik (4014 km), Katarzyna Mazurek (3770 km) i Bożena Grzeszczyk (3186 km). Ponadto nagrody otrzymali także czołowi zawodnicy grupy „Powiat Puławski” promującej powiatowy samorząd: Dawid Siwiec (2673 km), Maria Gawrylak (2555 km), Iwona Wiesztal



FOT. POWIAT PUŁAWSKI

(2240 km), Andrzej Wenerski (1769 km), Robert Noworolnik (1352 km) i Małgorzata Wenerska (1201 km). Dodatkowo nagrodzono osoby, które zachęcały do rowerowej aktywności: Tomasza Szymańskiego, Grzegorza Furtaka i Artura Soleńca.

Przypominamy, że ogólnopolska rywalizacja odbyła się w czerwcu. Uczestniczyć mógł w niej każdy rowerzysta, który posiadał telefon z GPS-em oraz

aplikacją „Aktywne Miasta”. Każda przejechana na dwóch kółkach trasa była rejestrowana w systemie, a kolejne kilometry punktowały dla wskazanego przez zawodnika miasta. Dla Puław to już kolejne „srebro” w kolekcji. Rowerzyści sympatyzujący z tym miastem od lat należą do najbardziej aktywnych uczestników tej rywalizacji w skali kraju.

RS

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Sławomira Dudzińskiego

zaprasza do składania ofert na zakup:

1. Prawo własności działek gruntu numer 390/2,390/3,390/4 zabudowanych budynkami i budowlami po byłej stacji paliw. Nieruchomości objęte są księgą wieczystą ZA1Z/00049024/5. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 185 650,00 złotych. Wymagane wadium 18 000,00 złotych.
2. Udział w prawie własności w wysokości 1/3 w nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu numer 392/3. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą numer ZA1Z/00053001/9. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 33 400,00 złotych. Wymagane wadium 3 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 31 lipca 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/451/2023”. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in818

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Wioletty Dudzińskiej

zaprasza do składania ofert na zakup:

1. Prawa własności działek gruntu (grunty orne, łąki, pastwiska) numer: 631, 650, 1717, 2242, 1906, 1360, 633, 439, 235, 564, 583, 566, 568, 631/1. Nieruchomości objęte są księgą wieczystą ZA1Z/00018820/9. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 40 000,00 złotych. Wymagane wadium 4 000,00 złotych.
2. Udziału w prawie własności nieruchomości w wysokości 1/2 w nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu numer 629 i 630. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą numer ZA1Z/00041338/3. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 6 000,00 złotych. Wymagane wadium 600,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 31 lipca 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/457/2023”. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in819

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Marka Kułakowskiego

zaprasza do składania ofert na zakup:

1. Udziału w wysokości 1/8 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr 11 zlokalizowanego w bloku wielorodzinnym pod adresem ul. Dziewanny 5 w Lublinie, nr KW LU11/00293229/9 za cenę nie niższą niż 16 721,00 złotych. Wymagane wadium 1 600,00 złotych.
2. Udziału w wysokości 1/8 w prawie własności lokalu niemieszkalnego nr 34 stanowiącego segment garażowy (zabudowa garażowa, szeregowa) zlokalizowany na działce stanowiącej własność Gminy Lublin, pod adresem ul. Ruciana 2, nr KW LU11/00128345/1 za cenę nie niższą niż 1 855,00 złotych. Wymagane wadium 200,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 31 lipca 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/40/2024”. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in820

Wielka inwestycja w nową siedzibę powiatu

Umowa z wykonawcą była podpisana w marcu, ale ciężkiego sprzętu na budowie jeszcze nie widać. Bialska firma zapewnia jednak, że inwestycja nowej siedziby starostwa powiatu bialskiego ruszy jeszcze w tym roku.

4-kondygnacyjny budynek w kształcie podkowy o powierzchni ponad 5,6 tys. mkw. ma stać na parkingu przy ulicy Narutowicza, tuż obok niebieskiego wieżowca powiatu. Wstępna koncepcja obiektu już jest, bo samorząd musiał opracować tak zwany program funkcjonalno – użytkowy. Wiadomo, że na parterze mają się znaleźć sale obsługi, pod ziemią parking na kilkanaście miejsc, a na dachach otwarte tarasy z zielenią.



Wstępna koncepcja nowej siedziby powiatu

FOT. POWIAT

Ogłoszony w marcu ubiegłego roku przetarg kilka razy był przedłużany. W końcu, 27 października nastąpiło

otwarcie ofert. Zgłosiło się pięciu chętnych. Ale wykonawcę urzędnicy powiatu wybrali dopiero w marcu.

Wtedy też podpisano umowę z konsorcjum lokalnych firm: PNB Budownictwo oraz PNB Pawła Niczypo-

ruka, które zainkasują za to ponad 42 mln zł. Na przykład, budowlany gigant – Strabag chciał za roboty 50,5 mln zł. – Obecnie trwają prace projektowe, a rozpoczęcie budowy uzależnione jest od uzyskania prawomocnego pozwolenia na budowę – tłumaczy Paweł Niczyporuk. – Oczekujemy jednak, że jeszcze w tym roku ruszymy z pracami budowlanymi – zapowiada wykonawca.

O niekomfortowych warunkach w obecnej siedzibie starostwa mówiło się już od dawna. W tym obiekcie typu „Lipsk” z 1982 roku latem jest za gorąco, a zimą wieje chłodem. Z budynku w ubiegłym roku wyprowadził się oddział Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. – Koszty eksploatacyjne

objektu są bardzo wysokie i sięgają nawet 2, 4 mln zł rocznie, z czego znaczną część pokrywa powiat. Natomiast nowa siedziba będzie bardzo efektywna energetycznie, co pozwoli zmniejszyć koszty utrzymania, a zaoszczędzone pieniądze będą przeznaczone na potrzeby mieszkańców powiatu – mówił w marcu starosta Mariusz Filipiuk (PSL).

Wykonawca ma 3 lata na inwestycję. – To będzie nasze największe zadanie – zapowiadał już wcześniej właściciel firmy. Samorząd ma już w kieszeni 20 mln zł dofinansowania na ten cel z rządowego programu Polski Ład. Na resztę potrzebny będzie kredyt. Ale powiat nie wyklucza, że spróbuje jeszcze sięgnąć po jakieś zewnętrzne środki.

EWELINA BURDA

Nowa dwupasmówka kusi kierowców

INTERWENCJA Piękna ulica kusi kierowców do szybkiej jazdy. Mieszkańcy pobliskich bloków skarżą się na nocne wyścigi samochodowe i motocyklowe

Mowa o ulicy Armii Krajowej, dwupasmówce, która połączyła dwa duże osiedla w Białej Podlaskiej: domków jednorodzinnych przy ulicy Francuskiej oraz budynków wielorodzinnych przy ulicy Podmiejskiej.

Blisko kilometrowa arteria stała się jednak trasą nocnych wyścigów. Tak przynajmniej twierdzą mieszkańcy pobliskich blokowisk. – Co noc pędzą motocykle, które zapewne kilkakrotnie przekraczają dopuszczalną



Ulica Armii Krajowej

FOT. EB

prędkość. Do tego wyścigi samochodowe – skarży się pani Ewa. Jej zdaniem, policja powinna zwiększyć tam

swoje patrole. – Auta jeżdżą po 120 km/h. Dobrze, że droga jest zrobiona i wygląda pięknie, ale jak to piękno

ma być strachem o to czy moje dziecko bezpiecznie przejdzie przez przejście dla pieszych to wołałam już, jak był tu piasek – dodaje inna mieszkanka.

Do tej sprawy odniósł się też na ostatniej sesji przewodniczący rady miasta. – Piękna arteria kusi do szybkiej jazdy. Na własne oczy widziałem, co tam się wyprawia – przyznał Robert Woźniak (komitet prezydenta Michała Litwiniuka), który oprócz tego, że jest nauczycielem, prowadzi też szkołę nauki jazdy. – Wiele dzieci

przechodzi tam po przejściach. A to druga dwujezdniowa, a niestety kierowcy przyspieszają do zawrotnych prędkości albo wyprzedzają tuż przed przejściami dla pieszych. Do tego motocykliści podnoszą jedno koło – relacjonował przewodniczący rady. Apelowal jednocześnie o zachowanie rozsądku. – Noga z gazu. Nie chciałbym usłyszeć tragicznych informacji. Mam pomysł jak zadbać o bezpieczeństwo w tym rejonie, ale skonsultuję to ze służbami – dodał Woźniak.

Przy ulicy Armii Krajowej wyłożono 2 kilometry chodników i kilometr ścieżki rowerowej. Przygotowano też 100 miejsc postojowych. A miejska spółka posadziła 82 drzewa. Kierowcy powinni uważać nie tylko na nowym rondzie, ale również przy wyjeździe z arterii na ulicę Francuską, wtedy muszą ustąpić pierwszeństwa.

Po arterii miejski przewoźnik poprowadził nową linię autobusową „L”. Budowa kosztowała ponad 16 mln zł, z czego 13 mln zł to dofinansowanie rządowe. (EB)

Nowy most połączy dwie strony miasta. Czy autobusy też je połączą?

Do końca roku nowy most połączy dwie strony miasta. Radny Wojciech Babicz (PiS) sugeruje, że miejski przewoźnik powinien puścić linię autobusową po tej trasie. Spółka MZK już nad tym pracuje. Przeprawa połączy skrzyżowanie ulic Koncertowej i Dalekiej z ulicami Warszawską i Artyleryjską. W tych miej-

scach powstaną ronda turbinowe. Sama 90-metrowa konstrukcja wspierana ogromnymi przęsłami już stoi. Do mostu prowadzić będą drogi dojazdowe o łącznej długości 1 kilometra. Obecnie, trwa budowa ronda przy ulicy Warszawskiej. – Czy są planowane nowe połączenia autobusowe, które uwzględnią wyko-

rzystanie nowego mostu? – dopytuje miejskiego przewoźnika radny Wojciech Babicz (PiS). Jego zdaniem, warto rozpisać siatkę komunikacji miejskiej tak, by mieszkańcy osiedla Grzybowa mogli dojechać autobusem do ulicy Terebelskiej. – Trasa uwzględniałaby przystanki obok ważnych miejsc, m.in. szkoły podstawowej nr 3, galerii

Karuzela, filii AWF czy szpitala. Osiedle Grzybowa bardzo szybko się rozrasta i takie połączenie byłoby dobrym uzupełnieniem jedynej w tym rejonie linii B – tłumaczy Babicz. Przeprawa na Krznie ma być gotowa do końca tego roku. – Opracowujemy koncepcję nowej linii uwzględniającej most. Prowadzimy konsultacje z miesz-

kańcami. Precyzyjny przebieg powinien być gotowy jesienią – zapowiada Krzysztof Trochimiuk, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Niedawno przewoźnik uruchomił nową linię po ulicy Armii Krajowej. W przyszłym roku, w taborze MZK pojawią się już autobusy elektryczne.

(EB)

Ścieżka, bulwary i tężnia. Nad Krzną ma być jeszcze piękniej

Krajobraz doliny Krzny nadal będzie się zmieniać. Nad rzeką powstają m.in. bulwary, pomosty oraz kolejna tężnia solankowa. Miasto szuka właśnie projektanta tej inwestycji. Zapowiada się ambitnie. Zadanie będzie się składać z kilku elementów, których osi będzie Krzna. Z dokumentacji przetargowej wynika, że projektant ma wytyczyć ścieżkę pieszo-rowerową wzdłuż rzeki przy stacji kajakowej aż do ulicy Łomaskiej. Nowa nitka ma się połączyć z już istniejącą siecią ścieżek. W sumie, obecnie drogi dla

rowerzystów liczą ok. 40 kilometrów. Poza tym, nad Krzną, od mostu przy ulicy Łomaskiej w kierunku alei Tysiąclecia pojawić się mają bulwary ze schodami i podestami. Nie zabraknie też różnych miejsc do odpoczynku, m.in. leżanek czy ławostolów. Również staw znajdujący się przy miejskim targowisku w rejonie stacji ma zostać oczyszczony. Tutaj również zaprojektowany ma być pomost i alejki. Dodatkowo, istniejące wiaty będą przebudowane. A miejsce znajdzie się pod okiem kamer monitoringu.

Z kolei, pawilon przy ulicy Żurawiej ma być wyposażony w nowe „edukacyjne” elementy. Znajdzie się tam ogród społeczny, ławki i tężnia solankowa. Przypomnijmy, że jedna już znajduje się przy Krznie w okolicach ulicy Brzegowej i cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. „Wykonawca zaprojektuje infrastrukturę tak, aby swobodnie i bez ograniczeń mogły z niej korzystać osoby niezależnie od wieku, płci, posiadanych ograniczeń. Obiekty małej architektury i budowle służące użytkownikom muszą



Nad Krzną

FOT. EB

być bezpieczne: pozbawione ostrych, wystających elementów i krawędzi, ich elementy konstrukcyjne muszą być dobrze widoczne” – czytamy w dokumentach przetargowych. Na razie, ratusz szuka projektanta tej inwestycji. Jednocześnie, stara się o dofinansowanie unijne na późniejsze etapy realizacji. Wykonawca będzie miał ok. 7 miesięcy na przygotowanie opracowania. Z planu postępowań na ten rok wynika, że miasto chce na to przeznaczyć ok. pół miliona złotych. (EB)

Na ratunek łukowskiemu szpitalowi

Łukowski szpital co miesiąc dokłada 2 mln zł, żeby móc normalnie funkcjonować. Placówka ma być objęta programem restrukturyzacji, który niedawno ogłosiło Ministerstwo Zdrowia. Póki co, dyrektor chce inwestować w ortopedię.

Ewelina Burda

Nasza sytuacja finansowa jest taka sama jak 600 innych szpitali w Polsce, czyli zła. Co miesiąc dokładamy 2 mln zł, żeby móc funkcjonować. Kontrakt z NFZ realizujemy na poziomie 102 proc. - mówi dyrektor Mariusz Furlepa. Zadłużenie jego placówki sięga blisko 37 mln zł. O kondycję dopytywali go na ostatniej sesji radni miejscy. - Na pensje nam wystarcza, a na kwestie lecznicze zaciągamy pożyczki. Ale przystępujemy do ogłoszonego przez ministerstwo programu restrukturyzacji - zapowiada Furlepa. W jego ocenie innego wyjścia po prostu nie ma. - Po spotkaniach w resorcie wiemy, że łączenia naszego szpitala z inną placówką nie

będzie. Ale może zdarzyć się, że chwilowo będziemy musieli zawiesić jakąś działalność. Niemniej jednak odbywać się to będzie bez straty bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców - zapewnia.

Przedstawiony niedawno przez Ministerstwo Zdrowia pakiet propozycji jest szeroki. - Zakłada m.in. mechanizm warunkowego oddłużenia szpitali. Dług zostanie zamieniony na dziesięcioletni kredyt w BGK poręczony przez podmiot tworzący. Zgodnie z koncepcją będzie on umarzalny w wysokości jednej dziesiątej co roku przez 10 lat pod warunkiem, że szpital realizuje program naprawczy i się bilansuje - referowała na konferencji prasowej minister Izabela Leszczyna.

Łukowska placówka taki program zamierza opra-



Z programu restrukturyzacji mają też zamiar skorzystać m. in. lecznice we Włodawie (ponad 50 mln zł zadłużenia) i w Lubartowie (blisko 96 mln zł zadłużenia).

FOT. DYREKTOR MARIUSZ FURLEPA

cować. - Dokument będzie uzgadniany z komisjami przy resorcie i wojewodzie - odpowiada Janusz Kozioł, wicestarosta łukowski. On również

uczestniczył w rozmowach na szczeblu ministerialnym. - Dyrektorzy wielu placówek w Polsce apelowali, aby zawiesić podjętą 3 lata temu

ustawę o corocznej rewalizacji wynagrodzeń zawodów medycznych. To jedna z przyczyn zadłużenia szpitali - uważa Kozioł. Potwierdza to dyrektor. - 100-procentowych podwyżek z roku na rok nie potrafię zrozumieć. Inflacja tego nie uzasadnia. Pensje personelu nie są w tej chwili złe - zaznacza Furlepa.

Pomimo trudnej kondycji, lecznica chce inwestować w ortopedię. Konieczny jest jednak remont wyceniony na ok. 2,4 mln zł. Połowę pieniędzy przekaże powiat. A resztę samorządy ościenne, m.in. miasto. I właśnie na ostatniej sesji radni miejscy zgodzili się z wolnych środków wygospodarować na ten cel 274 tys. zł. - To środki głównie na remont, bo większość sprzętu już mamy. Do poradni zgłasza się wielu pacjentów.

Pracuje u nas 5 ortopedów - wylicza dyrektor.

Nie zapadła jeszcze decyzja, czy ortopedia będzie pododdziałem czy oddziałem. - Najbliższe miesiące to zweryfikują, bo oddział potrzebuje własnego ordynatora i personelu, a pododdział nie. Na pewno, NFZ bardzo wysoko wycenia zabiegi ortopedyczne - tłumaczy Furlepa.

Zgodnie z założeniami reformy ministerstwa szpitala niestabilne finansowo lub niezgodne z „mapami świadczeń” będą mogły liczyć na pieniężne bonusy w ramach „procesów transformacji”. Oznacza to konsolidację sąsiadujących placówek, a także przekształcanie oddziałów całodobowych w oddziały planowe czy jednodniowe.

Miejski radny i kierownik na podwójnym gazie

Radny i pracownik miejskiej instytucji w Międzyrzeczu Podlaskim prowadził samochód pod wpływem alkoholu. Policja zatrzymała mu prawo jazdy. Pewne decyzje podjął też burmistrz.

44-letni Konrad K. jest radnym już kolejną kadencję. Tym razem startował z komitetu obecnego burmistrza, Pawła Łysańczuka. Poza tym, pracuje jako kierownik obiek-



FOT. KONRAD K.

tów sportowych w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Jest również sędzią piłki siatkowej.

19 czerwca przy ulicy Kaczyńskiego w Międzyrzeczu Podlaskim policjanci drogówki zatrzymali go w ramach rutynowych kontroli. - Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie 44-letniego mężczyzny ponad promil alkoholu - mówi nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka białskiej poli-

cji. - Kierowcy renault zatrzymano prawo jazdy. Po wykonanych czynnościach mężczyzną zwolniono - zaznacza rzeczniczka. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskim prowadzi dochodzenie w sprawie „prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości”. Kodeks karny przewiduje za to karę do 3 lat pozbawienia wolności.

Okazuje się, że Konrad K. tłumaczył się już swojemu pracodawcy. - Zgodnie z przedłożoną informacją i na prośbę pracownika do czasu ostatecznego wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, nie będą mu powierzane żadne obowiązki, których wykonanie mogłoby rodzić wątpliwości co do rzetelności i prawidłowości oraz narazić dobre imię pracodawcy i miasta - podkreśla burmistrz Paweł Łysańczuk. Jed-

nocześnie przyznaje, że zachowanie jest co prawda naganne, ale póki co, dalszych decyzji nie ma. - W obowiązującym stanie prawnym brak jest aktualnie podstaw do podejmowania dalszych czynności ze strony pracodawcy - dodaje Łysańczuk.

Próbowaliśmy się skontaktować z radnym, ale ma wyłączony telefon. Nie odpowiedział na SMS, ani na e-maila.

(EB)

Piorun zabił im 8 krów. Gospodarze potrzebują wsparcia

TEREBIN Choć w jednej chwili stracili połowę swojego stada, z którego się utrzymywali, nie chcieli nikogo o pomoc prosić. Ale sąsiedzi i znajomi nie pozostawili rodziny z Terebinia w potrzebie. Zorganizowali dla nich zrzutkę.

Onieszczęściu, jakie spotkało państwa Bożenę i Andrzeja Cislów z Terebinia w gminie Werbkowice pisaaliśmy przed kilkoma dniami. W trakcie weekendowej burzy piorun trafił w oborę, w której trzymali swoje zwierzęta. Zabił 8 krów. To połowa stada, które hodowali i z którego utrzymywali się wraz z dziećmi.

Niestety, bydło nie było ubezpieczone. Rolnicy ponieśli duże straty, a także mają teraz ograniczone możliwości zarabiania.



Nikogo nie prosili o pomoc. Zorganizowana w Internecie zbiórka pieniędzy to inicja-

tywa ich znajomych. - Ludzie z Terebinia zaraz po tej tragedii zadzwonili do mnie,

Kiedy w weekend nad Terebinie szalała burza, państwo Cislowie nagle usłyszeli potężny huk pioruna, a później przerażliwe wycie zwierząt. Wtedy jeszcze nie wiedzieli, że stracili połowę swojego stada krów

FOT. ZZRUTKA.PL

prosząc, żebym tej rodzinie pomogła - mówi Danuta Muzyczka, hrubieszowska radna powiatowa z Werbkowic, znana w lokalnym

środowisku z angażowania się w wiele charytatywnych przedsięwzięć.

Zaraz po tym zatelefonowała do pani Bożeny. Ta jednak początkowo odmawiała zgody na organizację zrzutki.

- Ciągłe mi powtarzała, że to niepotrzebne, że pewnie są ludzie bardziej potrzebujący, że oni sobie poradzą. Ale ja wiem, że do niej i jej męża też trzeba wyciągnąć pomocną dłoń. Dlatego ostatecznie ja do tej zbiórki przekonałam - opowiada radna Muzyczka.

Pieniądze można wpłacać poprzez portal zrzutka.pl. Z założonego budżetu na poziomie 60 tys. zł już jest około 1/3. Danuta Muzyczka nie może się nacieszyć.

- To jest bardzo miłe, że ludzie mają takie dobre serca. A państwo Cislowie na to zasługują, są znani w swojej wsi i okolicy z uczciwości i pracowitości. Stąd taki odzew. Wiem, że w pomoc im angażują się też sołtysi z okolicznych wiosek - podkreśla radna.

AK

Idzie śladami Rudyka

KOLARSTWO TOROWE

Kacper Majewski walczył w młodzieżowych mistrzostwach Europy

Kacper Majewski na co dzień reprezentuje barwy Lubelskie Perła Polski Cycling Team. Torowym liderem jest przygotowujący się do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu Mateusz Rudyk, który w imprezie rozgrywanej w stolicy Francji celuje nawet w medal. Majewski na razie nie ma aż tak daleko idących marzeń, na razie skupia się na rywalizacji młodzieżowej. W ubiegłym tygodniu w Cottbus odbywały się młodzieżowe mistrzostwa Europy. Zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team startował tam w wyścigu drużynowym na dochodzenie oraz w omnium. W tej pierwszej konkurencji nasza reprezentacja w pierwszej rundzie pokonała Ukrainę. Osiągnięty rezultat nie pozwolił jej jednak awansować do fazy medalowej. Być może wpływ na to miał fakt, że spora część zespołu zmagala się z infekcją oraz problemami żołądkowymi. Omnium z kolei to najbardziej wymagająca rywalizacja w kolarstwie torowym, bo jest to wielobój. Majewski spisał się w nim bardzo dobrze i ukończył rywalizację na 9 pozycji. Warto wspomnieć, że Majewski dobrze radzi sobie również na szosie. W tym sezonie był 9 w Silessian Classic, a w Międzynarodowym Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków zajął 21 miejsce w klasyfikacji młodzieżowej. (KK)

Ikona schodzi ze sceny

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Kinga Achruk zakończyła sportową karierę. Legenda lubelskiej piłki ręcznej po 16 latach profesjonalnej gry postanowiła powiedzieć sobie „dość”

KAMIL KOZIOŁ

O Kindze Achruk spokojnie można powiedzieć, że to ikona polskiej piłki ręcznej. Mówią za nią liczby – 209 występów w reprezentacji narodowej. Achruk zdobyła w nich aż 569 bramek, co czyni ją czwartą zawodniczką historii żeńskiego szczyptorniaka pod względem występów w reprezentacji Polski oraz piątą w kontekście największej liczby zdobytych bramek. Pięciokrotnie reprezentowała nasz kraj na mistrzostwach świata, dwa razy zajmując miejsce tuż za podium (2013, 2015).

Achruk orodziła się w styczniu 1989 r. w Kraśniku, a jej mamą jest dobrze znana lubelskim kibicom Małgorzata Byzdra, a tatą były szczyptornista puławskiej Wisły, Jacek. Jej pierwszym klubem był JKS Jarosław. Potem juniorska droga Kingi Achruk wiodła przez kluby: UKS 5 Puławy, UKS Dwójka Lublin, Orlik Lublin. W 2004 roku trafiła do gliwickiego SMS-u, a stamtąd cztery lata później do Zagłębia Lubin. Z „Miedziowymi” w 2011 roku sięgnęła po pierwsze w historii klubu mistrzostwo Polski. W latach 2009-2013 czterokrotnie stawała też z lubiniankami na drugim miejscu podium. W ciągu



Kinga Achruk zakończyła sportową karierę

MKS LUBLIN

pięciu sezonów na Dolnym Śląsku zdobyła niemal 600 goli. W 2013 r. przeniosła się do czarnogórskiej Budućnost Podgorica. Tam grała do 2017 r. W tym czasie polska rozgrywająca zdobyła z bałkańskim zespołem cztery miejscowe tytuły ligowe, cztery krajowe puchary, czy też trzy złota ówczesnej Ligi Regionalnej zrzeszającej najlepsze ekipy ligi austriackiej, bośniackiej, chorwackiej, czarnogórskiej, serbskiej i słoweńskiej. Szczególnie jednak należy podkreślić sukcesy w Lidze Mistrzyń. Kinga Achruk to triumfatorka tych rozgrywek z 2015 roku. Rok wcześniej zajęła ze swoim klubem drugie miejsce w prestiżowych rozgrywkach, a w dwóch kolejnych sezonach dotarła aż do półfinału.

Po sezonie 2016/2017 Kinga Achruk postanowiła wrócić do domu. Na Lubelszczyznę. Do MKS-u dołączyła już jako kapitan i gwiazda krajowej reprezentacji. Od początku stanowiła ważny element układanki Roberta Lisa. Pierwsze trzy sezony Kingi Achruk w Lublinie to ostatni złoty okres białozielonych. Po roku gry w MKS zawodniczka mogła cieszyć się już z tytułu mistrza Polski, Pucharu Polski, triumfu w europejskim Challenge Cup i równo stu ligowych trafień. Później wywalczyła jeszcze dwa złote medale mistrzostw Polski. Dołożyła do tego dwa srebrne i dwa brązowe medale krajowych rozgrywek ligowych. W 146 ligowych spotkaniach zdobyła dla białozielonych 414 goli. – Tak

naprawdę to nie wiem, co się mówi w tych momentach. Pierwsza rzecz, która przychodzi mi na myśl to wdzięczność. Dziękuję wszystkim, których spotkałam na swojej drodze. Nie tylko w Lublinie, ale też w gliwickim SMS, który otworzył mi wiele drzwi. W Lubinie i Podgoricy. Od każdego trenera i z każdego z tych doświadczeń wyciągnęłam coś dla siebie. To dzięki tym wszystkim osobom moja kariera była taka, jaka była. Dziękuję trenerom, asystantom, wszystkim tym, którzy pomagali, będąc nieco w cieniu. Dziękuję fizjoterapeutom i psychologom, bo z nimi też pracowałam. Choć odkryłam to stosunkowo późno, to wiem, jak ważny jest to element. Przede wszystkim dziękuję moim koleżankom z wszystkich drużyn, czy reprezentacji. Zawsze czułam się w ich towarzystwie bardzo dobrze. Oczywiście nie zawsze wszystkie się kochałyśmy, ale zawsze był ten szacunek na boisku, na treningu. Za to jestem bardzo wdzięczna. Nie jestem w stanie wszystkich wymienić. Mam nadzieję, że teraz będę miała więcej czasu dla rodziny. Sport wiąże się z wieloma wyrzeczeniami, przez co bardzo dużo nas omijało. Liczę na to, że teraz będę mogła więcej czasu spędzać z najbliższymi – tłumaczy zawodniczka.

Cudzoziemcy odchodzą

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY

Jabril Durham odchodzi z Polskiego Cukru Start Lublin

Odejście kapitana Startu było przesądzone już od kilku tygodni. Nie było jedynie wiadome, kto zostanie nowym pracodawcą doświadczonego Amerykanina. Ostatecznie Durham skusił się na ofertę Arki Gdynia, gdzie trenerem został Artur Groniek. Przypomnijmy, że to on w ostatnim sezonie prowadził Durhama w lubelskim Starcie.

Wiele wskazuje również na to, że Durham w Gdyni spotka Danieła Szymkiewicza, który ponoć jest już po słowie z Arturem Gronkiem. Przypomnijmy, że Szymkiewicz spędził w Lublinie zaledwie kilka miesięcy, bo do „czerwono-czarnych” trafił w trakcie poprzedniego sezonu przechodząc z Icon Sea Czarni Słupsk.

Na transfer zagraniczny zdecydował się z kolei Liam O'Reilly. Efektownie grający Amerykanin w nadchodzącym sezonie będzie grał dla izraelskiego Ironi Kiryat Ata. (KK)

Na pewno polecą na Półwysep Iberyjski

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor poznał rywala w trzeciej rundzie eliminacyjnej. Podopieczne Edyty Majdzińskiej trafią na lepszego z pary Sport Lisboa e Benfica – Super Amara Bera Bera

Kamil Kozioł

Niezależnie od wyniku tego spotkania, wiadomo, że trzeci zespół Orleń Superligi będzie czekać wyprawa na Półwysep Iberyjski. Dokąd dokładnie polecą podopieczne Edyty Majdzińskiej? W obecnej chwili jest to bardzo trudne do przewidzenia, ponieważ obie ekipy prezentują podobny poziom sportowy. Z jednej strony liga hiszpańska ma lepszą markę w Europie niż liga portugalska, ale z drugiej strony ostatnio większe sukcesy na arenie międzynarodowej odnosiła Benfica.

Drużyna z Lizbony w poprzedniej edycji EHF Cup dotarła do półfinału. Po drodze wyeliminowała austriacki SC witasek Ferlach, Neistin z Wysp Owczych, grecki AESH Pylea Saloniki oraz turecką Armadę Praxis Yalikavapor. Portugalki zostały zatrzymane dopiero przez słowacką Iuventę Michalovce. Trzeba jednak zaznaczyć, że to spotkanie było bardzo zacięte. O wygranej Słowaczek zdecydował pierwszy mecz, gdzie w Michalovcach Iuventa triumfowała 30:28. Rewanż w stolicy Portugalii zakończył się wynikiem 30:30.

Super Amara Bera Bera ma bogatszą historię występów na międzynarodowej arenie. W sezonie 2013/2014 grała nawet w fazie grupowej elitarniej Ligi Mistrzyń. Udało się jej nawet wygrać jeden mecz – w swoim ostatnim występie w tych rozgrywkach Hiszpanki pokonały chorwacki HC Podravka Vegeta. Ostatnie lata w Super



W poprzednim sezonie szczyptornistki MKS FunFloor Lublin otrzymały bilet do fazy grupowej Ligi Europejskiej po wyeliminowaniu serbskiej ekipy ZORK Jagodina

WOJCIECH SZUBARTOWSKI

kach Hiszpanki pokonały chorwacki HC Podravka Vegeta. Ostatnie lata w Super

Amara Bera Bera naznaczone są jednak nieudaną walką o przepustkę do fazy grupowej Ligi Europejskiej. Trzeba

przyznać, że Hiszpanki mają olbrzymiego pecha w losowaniu, bo zazwyczaj trafiają na silnych przeciwników. Bilet do raju w kolejnych sezonach zabierały im rosyjski HC Zvezda, rumuńskie SCM Ramnicu Valcea, francuskie ES Besancon Feminin czy ostatnio norweska Sola HK. W tym ostatnim wypadku nie brakowało dramaturgii, ponieważ Super Amara Bera Bera na wyjeździe przegrała 32:39. W rewanżu w wypełnionej blisko dwoma tysiącami fanów hali w San Sebastian gospodarzynie zwyciężyły 34:28, co oznacza, że do awansu zabrakło im zaledwie jednej bramki.

Rywalizacja portugalsko-hiszpańska odbędzie się

w październiku. W listopadzie do gry wkroczy MKS FunFloor. Na tym samym etapie w Lidze Europejskiej pojawi się KGHM Zagłębie Lubin, które o awans do fazy grupowej powalczy ze szwedzkim IK Savehof. Rundę wcześniej niż ekipy z Lubina oraz Lublina do gry wkroczą szczyptornistki KPR Kobierzyce. One rywalizować będą z turecką Armadą Praxis Yalikavapor. Jeżeli przejdą tę przeszkodę do o awans do fazy grupowej powalczą z norweskimi Larvikiem.

W EHF Cup, czyli trzecim w hierarchii europejskich pucharach wystąpi MKS URBiS Gniezno. Zawodniczki z Wielkopolski zmierzą się w drugiej rundzie z greckim AEP Panorama.

Półówka łączniarki

PIŁKA NOŻNA KOBIET Klaudia Lefeld z Górnika Łęczna rozegrała 45 min w spotkaniu z Islandią w ramach eliminacji mistrzostw Europy

Przed wszystkim powinien cieszyć fakt, że pomocnicza Górnik wreszcie dostała szansę od Niny Patalon. Lefeld pojawiła się na boisku od początku drugiej połowy, kiedy na murawie zastąpiła Oliwię Woś. Ta zmiana nie powinna dziwić, ponieważ przed przerwą Woś należała do najsłabszych zawodniczek naszej kadry. Przede wszystkim, to jej błąd sprawił, że przyjezdne wyszły na prowadzenie. Woś fatalnie zachowała się w pojedynku z Sveindís Jane Jónsdóttir. Napastniczka Islandii popędziła na polską bramkę i nie dała szans Kindze Szemik na skuteczną interwencję. Czy Lefeld wykorzystała swoją szansę? Ciężko ją chwalić, bo łączniarka dostosowała się poziomem do gry całej reprezentacji. A ta był we wtorkowy wieczór wyjątkowo bezbarwna. Nie można zarzucić naszej zawodniczce braku zaangażowania, bo już w pierwszej akcji sfaułowała rywalkę. Później starała się szarpać, ale dobrych momentów było jak na lekarstwo.

Polki eliminacje zakończyły z zerowym dorobkiem punktowym, co jest olbrzymim rozczarowaniem. W ten sposób skazały się na bardzo trudną ścieżkę w barażach o awans do mistrzostw Europy. Losowanie odbędzie się już w piątek. Białe-Czerwone są rozstawione i mogą trafić na Słowenię, Rumunię, Białoruś, Grecję, Albanie, Luksemburg, Czarnogórę i Gruzję. Dalej jednak zaczynają się już schody, bo w drugiej rundzie nie będą już rozstawione. To sprawia, że kolejny przeciwnik będzie już znacznie trudniejszy. (kk)

Polska – Islandia 0:1 (0:1)

Bramka: Jónsdóttir (32).

Polska: Szemik – Zaremba, Zieniewicz, Woś (46 Lefeld), Wianowska (80, 18. Nadia Krezyman), Padilla Bidas, Achcińska (67 Brodzik), Kamczyk, Dudek (67 Mejszaj), Kokosz, Pajor.

Islandia: Birkisdóttir – Árnadóttir, Viggósdóttir, Sigurðardóttir, Arnardóttir, Eiríksdóttir (88 Halldórsdóttir), Jóhannsdóttir (64 Antonsdóttir), Magnúsdóttir (88 Ágústssdóttir), Vilhjálmssdóttir (73 Tryggvassdóttir), Ásgeirsdóttir (64 Andradóttir), Jónsdóttir.

Żółte kartki: Dudek – Jóhannsdóttir. Sędziowała: Dowle (Anglia). Wi-dzów: 2051.

Inny wynik: Niemcy – Austria 4:0.

1. Niemcy	6	15	17-8
2. Islandia	6	13	11-5
3. Austria	6	7	10-12
4. Polska	6	0	4-17

Awans do mistrzostw Europy: Niemcy.

Los nie był łaskawy

FIBA EURO CUP KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin poznał rywali w fazie grupowej. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka trafiły na wymagających przeciwników

Kamil Koziół

Dobre występy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin w europejskich pucharach sprawiły, że akademicki były losowane z pierwszego koszyka. To sprawiło, że mogły trafić na teoretycznie słabszych rywali. Los jednak nie był dla nich zbyt łaskawy, ponieważ przeciwnicy są wymagający, a co gorsza również pochodzą z dość odległych lokalizacji. Oznacza to, że podróże będą długie i dość kosztowne. – Co do rozmów z naszymi partnerami, to jesteśmy w ich tracie. Czekamy na potwierdzenie z Krajowej Grupy Sportowej oraz Bogdanki. Z tą pierwszą umową obowiązuje do końca września – wyjaśnia Rafał Walczyk, prezes AZS UMCS Lublin.

Lubelski klub w fazie grupowej zagra z Panathinaikosem Ateny, Hozono Global Jais CB oraz lepszym z pary UFAB 49 – TSFE-MTK Budapeszt. Najbardziej znaną firmą z tego grona są Greczynki, co jednak wcale nie oznacza, że jest to najlepsza ekipa. W lidze greckiej Panathinaikos doszedł do finału play-off, gdzie



W poprzednim sezonie Dominika Ullmann (z piłką) i jej koleżanki występowały w Eurolidze. Teraz schodzą półkę niżej, do FIBA EuroCup

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

jednak okazał się słabszy od Olimpiakosu Pierus, z którym przegrał w decydującej serii 2:3. W poprzedniej edycji FIBA EuroCup natomiast drużyna ze stolicy Aten skończyła udział już na fazie grupowej. Miała jednak pecha, bo zgromadziła tyle samo punktów co Kan-

goeroes Mechelen oraz Beşiktaş Stambuł. O klasyfikacji decydowały jednak małe punkty, w których Greczynki były najgorsze.

Mocnym przeciwnikiem jest też hiszpańskie Hozono Global Jais CB. Ta drużyna w poprzednim sezonie dotarła do ćwierćfinału

w swojej lidze, gdzie jednak wyraźnie przegrała z UNI Girona.

Na ostatniego przeciwnika przyjdzie jeszcze trochę poczekać, ponieważ wyłoniony zostanie on z wrześniowych kwalifikacji. Będzie nim lepszy z pary UFAB 49 – TSFE-MTK Budapeszt.

Faworytem jest ten pierwszy zespół, grający na co dzień w Angers. Francuzki w swojej lidze zakończyły sezon na ćwierćfinale, ale trzeba pamiętać, że rozgrywki we Francji są uznawane za jedne z najmocniejszych w Europie. TSFE-MTK Budapeszt ligę węgierską zakończyło na tym samym etapie co Angers dwukrotnie ulegając Szekszardowi.

W FIBA EuroCup wystąpią jeszcze trzy inne zespoły z Orlen Basket Ligi. Polska-StrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski trafiła na francuski LDLC ASVEL Lyon, czeski Levhartice Chomutov i cypryjski AEL Limassol WBC. MB Zagłębie Sosnowiec zagra z Mechelen, TTT Ryga oraz drużyną z eliminacji. Z kolei VBW Gdynia zmierzy się z izraelskim Elitzur Landco Ramla, Kibikstis Wilno oraz Albą Berlin.

W Monachium odbyło się także losowanie fazy grupowej Euroligi. Jedyny polski przedstawiciel, KGHM BC Polkowice zmierzy się z Fenerbahçe Stambuł, ESBVA-LM oraz lepszym z pary Casademont Saragossa – CSM Constanta.

Trwa czas dwóch kółek

SPORT Kolarze opanowali Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. W miniony weekend rywalizowali specjaliści od szosy, a w sobotę w Lublinie pojawią się przedstawiciele BMX Racingu

Kolarstwo szosowe odbywało się w okolicach miejscowości Stróża. Frekwencja była rewelacyjna, ponieważ w samej jeździe indywidualnej na czas na starcie pojawiło się ponad 100 zawodniczek i zawodników. Wśród pań najlepsza była Maria Okrucieńska. Kolarzka UKS Copernicus CCC SMS Toruń trasę liczącą 10 km pokonała ze średnią prędkością blisko 40 km/h. Wysokie tempo potrafiła utrzymać jeszcze Magdalena Polańska. Przedstawiciela Fundacji KK Agnieszka Skalniak straciła do zwyciężczyni zaledwie 9 sek. Brązowy medal wywalczyła Kinga Słomka ze Stowarzyszenia Kolarskiego Mikołów. U panów rywalizację zdominowali zawodnicy WMKS Olsztyn. Najlepszy był Igor Mitoraj, który wyprzedził o sekundę swojego klubowego kolegę Mateusza Rutkowskiego. Trzeci na mecie Mikołaj Legieć z UKS Centrum Nowa Ruda spóźnił się o 12 sek.

Wyścig ze startu wspólnego cieszył się jeszcze większym zainteresowaniem ze strony zawodników z całego kraju, bo w sumie a starcie pojawiło się ich blisko 200. U pań zmagających się z trasą liczącą 57 km o me-



W sobotę w Lublinie odbędą się zawody Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w BMX Racingu

FOT. KAMIL KOZIÓŁ

dalach decydował sprinterski finisz z pięcioosobowej grupy. Co ciekawe kolejność na mecie była identyczna, jak w jeździe indywidualnej na czas. Wygrała Okrucieńska, a kolejne miejsca na podium zajęły Polańska oraz Słomka. Panowie zmagali się z dwa

razy dłuższą trasą. Liczny peleton na metę przyprowadził Legieć. O metry na mecie wyprzedził on Oliviera Serafina z Ziemi Darłowskiej oraz Igora Juszcza z KTK Kalisz.

Warto wspomnieć jeszcze o klasyfikacji klubowej Ogólnopolskiej

Olimpiady Młodzieży. Wygrał ją UKS Copernicus-CCC-SMS Toruń, a kolejne miejsca zajęły WMKS Olsztyn oraz UKS Centrum Nowa Ruda. Rywalizację województw wygrało wielkopolskie, które wyprzedziło kujawsko-pomorskie oraz śląskie.

Kolarskie emocje w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży będą miały swoją kontynuację w sobotę, kiedy na terenie BikeParku przy ul. Janowskiej w Lublinie odbędą się zawody w BMX Racingu. Ich początek jest zaplanowany na godz. 10. Przy tej okazji warto też zauważyć, że w sobotę i w niedzielę odbędzie się seniorski Puchar Polski w BMX Racingu. W sobotę od godz. 12.15 rywalizacja odbędzie się w jeździe indywidualnej na czas. W niedzielę od godz. 10 rozpoczyna się zmagania w wyścigach ze startu wspólnego.

Wracając do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży to wypada też wspomnieć o łucznicztwie. Specjaliści od tego wymagającego sportu będą rywalizować o medale przez cały weekend w Zamościu. Areną zmagania będą boiska treningowe za Rotundą przy ul. Męczenników Rotundy.

KAMIL KOZIÓŁ

Wisła gra dalej

PIŁKARSKA BETCLIC II LIGA

Wisła Puławy jednak na poziomie centralnym. W środę wieczorem po wielu dniach milczenia klubowi działacze z Puław zabrali głos w sprawie drużyny piłkarskiej. „Duma Powiśla” ma wystartować w tych rozgrywkach, ale z opóźnieniem

Najpierw utrata głównego sponsora, potem odejście trenera Mikołaja Raczyńskiego, a następnie exodus kolejnych piłkarzy nie wróżył w Puławach niczego dobrego. W zasadzie od początku lipca kibice puławskiej drużyny zastanawiali się czy ich drużyna przystąpi do rozgrywek na poziomie centralnym. Szanse wydawały się znikome i nawet ogólnopolskie media informowały, że Wisła w drugiej lidze w sezonie 2024/2025 nie będzie.

Kiedy Lubelski Związek Piłki Nożnej opublikował terminarz Hummel IV Ligi, w którym ma w tym sezonie grać 17. zespołów wydawało się, że zostawiono „furtkę” dla ekipy z Puław. Dni mijały, ale oficjalnego stanowiska nie było. Aż do środy wieczorem kiedy klub wydał specjalny komunikat. Poniżej jego pełna treść „Drodzy Kibice,

Ponad 100 lat historii Wisły Puławy to honor, zobowiązanie i największa motywacja do działania, które na przestrzeni lat zapisały w DNA Klubu kluczową zasadę – „Nigdy się nie poddawać!”, dlatego zarząd klubu informuje, że pomimo napotykaných trudności i dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu sponsorów i przyjaciół Klubu możemy oficjalnie potwierdzić przystąpienie do rozgrywek Betclit II ligi w sezonie 2024/2025.

Departament Rozgrywek Krajowych przychylił się do wniosku o zmianę terminu meczu 1. Kolejki Betclit II ligi pomiędzy KS Wisła Puławy a Zagłębiem II Lubin. Spotkanie odbędzie się w Puławach 14 sierpnia o godzinie 17.00.

W najbliższych dniach będziemy informować o personalnych decyzjach dotyczących sztabu szkoleniowego oraz zawodników, którzy w najbliższym sezonie będą grać w barwach Wisły Puławy.

Wkrótce uruchomimy również sprzedaż biletów i kartonów, o czym poinformujemy w osobnym komunikacie.

Jednocześnie informujemy, że Klub Wisła Puławy w dalszym ciągu będzie skupiał się na wszechstronnym szkoleniu młodzieży w ramach pozostałych sekcji: podnoszenia ciężarów, pływania oraz lekkiej atletyki.

Bądźmy razem i budujmy wspólnie historię Wisły Puławy”.

Latem z Wisły odeszli: Maciej Bortniczuk, Dominik Cheba, Jan Flak, Piotr Giel, Kacper Kaczorowski, Mateusz Klichowicz, Damian Kołtański, Oskar Mielcarz, Karol Noiszewski, Danian Pawłas, Radosław Seweryś, Mikołaj Kosior, Przemysław Skalecki, Maksymilian Tkocz, Łukasz Wiech.

Pora zacząć budować nową serię

ŻUŻEL Podrażniony wyjazdową porażką z KS Apatorem Toruń Orlen Oil Motor Lublin wraca na swój stadion z zamiarem kolejnego zwycięstwa. W piątek o godzinie 18 lubelskie „Koziołki” zmierzą się z Krono-Plast Włókniarzem Częstochowa

BARTOSZ SURMAN

Przypomnijmy, że w poprzednim meczu PGE Ekstraligi, który odbył się siódmego lipca Bartosz Zmarzlik i spółka przegrali 42:48 i od razu zapowiedzieli, że w kolejnym spotkaniu będą chcieli zacząć budować nową serię zwycięstw.

Przed piątkowym meczem w obozie Motoru działo się sporo. Czwórka przedstawicieli lidera PGE Ekstraligi rywalizowała bowiem w zawodach Speedway of Nations w Manchesterze. W młodzieżowych zmaganiach najlepsi okazali się Bartosz Bańbor oraz Wiktor Przyjemski i tym samym pomogli Biało-Czerwonym w obronie mistrzowskiego tytułu. Natomiast ich starsi koledzy – Zmarzlik i Dominik Kubera w finałowych zawodach zajęli dopiero piąte miejsce i do Polski wrócili z niedosytem.

Nieprowadzenie na Wyspach Brytyjskich dwa ważne ogniwa Orlen Oil Motoru będą chcieli sobie powetować w piątkowym meczu. Tego dnia do Lublina zawita Krono-Plast Włókniarz Częstochowa. Drużyna spod Jasnej Góry w poprzedniej kolejce uległa u siebie ebut.pl Stali Gorzów 41:48. Dlatego do meczu w Lublinie żużlowcy Włókniarza podejną bez zbędnej presji.



Orlen Oil Motor Lublin wygrał z Włókniarzem na wyjeździe i u siebie będzie chciał zrobić to samo

GRZEGORZ MIAK/WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA

Liderem Włókniarza w tym sezonie jest Leon Madsen, który w tym sezonie w PGE Ekstralidze zdobył już aż 129 punktów, co daje mu średnią 2,389 punktu na mecz. Duńczyk pod tym względem ustępuje tylko... Zmarzlikowi, którego średnia wynosi obecnie 2,522 punktu. Dlatego pojedynki tej dwójki mogą być ozdobą nadchodzącego spotkania.

W Częstochowie Orlen Oil Motor zwyciężył 51:39 więc w Lublinie będzie celować oczywiście w wygraną i punkt bonusowy. Początek piątkowego meczu na stadionie przy al. Zygmuntońskich zaplanowano na godzinę 18. Transmisję ze spotkania przeprowadzi Eleven Sports. Przebieg meczu będzie można śledzić również w internecie pod adresem dziennikwschodni.pl

AWIZOWANE SKŁADY

Włókniarz: 1. Mikkel Michelsen ● 2. Maksym Drabik ● 3. Mads Hansen ● 4. Kacper Woryna ● 5. Leon Madsen ● 6. Szymon Ludwiczak ● 7. Kacper Halkiewicz

Motor: 9. Dominik Kubera ● 10. Mateusz Cierniak ● 11. Jack Holder ● 12. Fredrik Lindgren ● 13. Bartosz Zmarzlik ● 14. Wiktor Przyjemski ● 15. Bartosz Bańbor.

MŁODZIEŻ LEPSZA OD WILKÓW

We wtorek młodzieżowa drużyna Orlen Oil Motoru podejmowała u siebie Orlen Cellfast Wilko Krosno. Mecz zakończył się pewną wygraną lublinian, ale został przerwany po 13 biegach ze względu na opady deszczu

Motor Lublin – Orlen Cellfast Wilki Krosno 47:41

Motor: 9. Bartosz Bańbor 10+1 (2●,3,3,2) ● 10. Szymon Wierchowski 1+1 (0,-,-,1●) ● 11. Ernest Matjuszonok 4 (3,u,1,0) ● 12. Anże Grmek 8+1 (1,3,3,1●) ● 13. Fraser Bowes 9+1 (3,2,2,2) ● 14. Bartosz Jaworski 10+1 (2,3,2,3) ● 15. Dawid Grzeszczyk 5+1 (1●,0,1,3).

Wilki: 1. Jakub Woźnik 1 (1,-,0,-) ● 2. Ricards Ansvelis 4+1 (0,1,2,0,1●) ● 3. Miłosz Duda 0 (0,-,0,-) ● 4. Miłosz Grygolec 6+1 (1●,1,1,0,3) ● 5. Marko Lewiszyn 2 (2,t,u,-,-) ● 6. Szymon Bańdur 13 (3,2,3,2,3) ● 7. Piotr Świercz 5 (0,2,1,2,0).

Marszałek życzył im powodzenia

SPORT W czwartek odbyło się spotkanie lubelskich lekkoatletów przygotowujących się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu z marszałkiem województwa lubelskiego, Jarosławem Stawiarskim

Kamil Kozioł

Jestem dumny z ilości sportowców, którzy z województwa lubelskiego polecą do Paryża. To wielcy specjaliści w swoich konkurencjach. Każdy z nich ma szansę na osiągnięcie świetnych rezultatów. Przecież w Igrzyskach Olimpijskich zdarzają się także niespodzianki. Wystarczy wspomnieć Jacka Wszołę, który w Montrealu w 1976 r. niespodziewanie sięgnął po złoto w skoku wzwyż – powiedział Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

W spotkaniu wzięło czterech lekkoatletów reprezentujących barwy AZS UMCS Lublin – Daria Zabawska, Patryk Grzegorzewicz, Alicja Wrona-Kutrzepa oraz Angelika Mach. – Minimum uprawniające do startu w Igrzyskach Olimpijskich zrobiłam już w grudniu, ale dopiero teraz pojawia się ekscytacja związana z tym startem. Nie mogę się już go doczekać. Forma jest bar-



Zawodnicy AZS UMCS Lublin w czwartek spotkali się z Jarosławem Stawiarskim, marszałkiem województwa lubelskiego

KATARZYNA NASTAJ

dzo dobra. Od stycznia byłam na czterech wysokogórskich zgrupowaniach w Kenii. W Paryżu trasa maratonu jest bardzo wymagająca, więc ćwicząc na wysokości 2400 m. n.p.m. mogłam się dobrze przygo-

tować do startu w stolicy Francji. Chcę walczyć o jak najlepszą lokatę, którą w moim przypadku będzie pierwsza dwudziestka – powiedziała Angelika Mach specjalizująca się w maratonie.

Daria Zabawska, która będzie walczyć w rzucie dyskiem, na razie skupia się na starcie w eliminacjach. – To niewdzięczny konkurs. Trzy próby i trzeba jak najlepiej się zaprezentować. Myślę, że obecnie rzucam w okolicy rekordu życiowego. W Paryżu chciałabym go poprawić. Jeżeli ten rezultat da awans do finału, to będzie znakomicie. Nie czuję na sobie presji – wyjaśnia dyskobolka AZS UMCS Lublin.

Do startu w sztafetach 4x400 m przewidziani są Grzegorzewicz i Wrona-Kutrzepa. Ich start w Paryżu nie jest jednak pewny, ponieważ kandydatów do występu jest więcej niż miejsc. – Jadę do Paryża pomóc w sztafecie. Chcę pobiec jak najlepiej. Oczywiście, że chciałabym znaleźć się w drużynie. Każdą decyzję jednak zaakceptuję. Nawet tę negatywną, wówczas będę również wspierać drużynę z całych sił – powiedziała Alicja Wrona-Kutrzepa.

**KADRA GÓRNIKA ŁĘCZNA
W SEZONIE 2024/2025**

Bramkarze: Adrian Kostrzewski (rok urodzenia 98) ● Dawid Olszak (05) ● Branislav Pindroch (91).

Obrońcy: Dominykas Barauskas (97) ● Mateusz Broda (00) ● Jonathan de Amo (90) ● Marcin Grabowski (00) ● Sebastian Rojek (00) ● Michał Sienicki (06) ● Filip Szabaciuk (03) ● Sebastian Szczytniewski (03) ● Karol Turek (00) ● Damian Zbozień (89).

Pomocnicy: Jakub Bednarczyk (99) ● Adam Deja (93) ● Fryderyk Janaszek (04) ● Egzon Kryeziu (00) ● Patryk Malamis (05) ● Kamil Orlik (99) ● Patryk Pastusiak (07) ● Michał Steszuk (06) ● Michał Wachowicz (07) ● Damian Warchol (95) ● Kacper Żabiński (06) ● Paweł Żyra (98)
Napastnicy: Przemysław Banaszak (97) ● Mateusz Golba (03) ● Michał Litwa (04) ● Marko Roginić (95) ● Michał Szałachowski (04).

**TERMINARZ MECZÓW
GÓRNIKA W BETCLIC
I LIDZE W RUNDZIE
JESIENNEJ**

1. kolejka: Odra Opole – Ruch Chorzów (19 lipca, 20.30) ● Pogoń Siedlce – Chrobry Głogów (20 lipca, 17.00) ● Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Warta Poznań (20 lipca, 14.30) ● Wisła Płock – Kotwica Kołobrzeg (21 lipca, 12.00) ● GKS Tychy – Miedź Legnica (21 lipca, 14.30) ● Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna (20 lipca, 19.35) ● Stal Rzeszów – Arka Gdynia (22 lipca, 19.00) ● Polonia Warszawa – Znicz Pruszków (19 lipca, 18.00) ● ŁKS Łódź – Wisła Kraków przełożony ●
2. kolejka: Górnik – Stal Rz. (27 lipca, 17.00) ● **3. kolejka:** ŁKS – Górnik (5 sierpnia, 20.30) ● **4. kolejka:** Górnik – Polonia (10 sierpnia, 14.30) ● **5. kolejka (17-18 sierpnia):** Znicz – Górnik ● **6. kolejka (21 sierpnia):** Górnik – Wisła K. ● **7. kolejka (24-25 sierpnia):** Arka – Górnik ● **8. kolejka (31 sierpnia – 1 września):** Ruch – Górnik ● **9. kolejka (14-15 września):** Górnik – Miedź ● **10. kolejka (21-22 września):** Kotwica – Górnik ● **11. kolejka (28-29 września):** Górnik – Warta ● **12. kolejka (5-6 października):** Chrobry – Górnik ● **13. kolejka (19-20 października):** Górnik – Odra ● **14. kolejka (26-27 października):** Pogoń – Górnik ● **15. kolejka (2-3 listopada):** Górnik – Bruk-Bet ● **16. kolejka (9-10 listopada):** Wisła P. – Górnik ● **17. kolejka (23-24 listopada):** Górnik – Tychy ● **18. kolejka (30 listopada – 1 grudnia):** Górnik – Stalowa Wola ● **19. kolejka (7-8 grudnia):** Stal Rz. – Górnik.

Nowy Górnik zaczyna w Stalowej Woli

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA Kompletnie przebudowany i mocno odmłodzony Górnik Łęczna w sobotę zagra pierwszy w tym sezonie mecz o punkty. Na stadionie w Stalowej woli zielono-czarni zagrają z beniaminkiem rozgrywek – tamtejszą Stalą

Tegoroczne lato w Łęcznej było bardzo gorące, bo w klubie działo się bardzo dużo. Po nieudanym szturmie na PKO BP Ekstraklasę i przegranej w półfinale baraży z Motorem Lublin w klubie doszło do wielu zmian. Przede wszystkim z Górnikiem pożegnał się Veljko Nikitović – klubowa ikona, ostatnio pełniący rolę dyrektora sportowego. Później z drużyny odeszło kilku kluczowych zawodników z Maciejem Gostomskim i Lukaszem Klemenzem na czele. Natomiast w tygodniu poprzedzającym zmagania ligowe z Górnikiem pożegnał się Ilkay Durmus. 30-letni Turek wybrał grę w Polonii Warszawa, a jego bilans w zielono-czarnych barwach zamknął się na 23 meczach i jednej bramce.

A kto wznowił latem Górnika? Na pierwszy plan wysuwa się obecnie bramkarz Adrian Kostrzewski (więcej



Na co w tym sezonie będzie stać drużynę trenera Pavola Stano? Na odpowiedź trzeba będzie nieco poczekać

FOT. GORNIK.ŁĘCZNA.PL

o jego transferze poniżej). Poza nim powrót do Łęcznej z Uzbekistanu zdecydował się napastnik Przemysław Banaszak. Nowym zawodnikiem Górnika został między innymi mający za sobą wy-

stępy w Stali Mielec Dominykas Barauskas. Trener Pavol Stano, który tymczasowo jest w Łęcznej także dyrektorem sportowym postawił na młodszych zawodników z niższych lig. I tak do Górni-

ka trafili: Patryk Malamis, Michał Litwa, Mateusz Broda, Filip Szabaciuk i Kamil Orlik. Szczególnie po tym ostatnim zawodniku kibice mają prawa wymagać sporo. 24-letni napastnik, który w poprzednim sezonie strzelił w barwach trzecioligowej Siarki Tarnobrzeg latem trenował z Motorem Lublin, ale ostatecznie trafił do Górnika i ma dać mu dużo jakości w ofensywie.

Przed sezonem zielono-czarni rozegrali szereg meczów kontrolnych, a formę szlifowali między innymi na obozie w Kielcach. Po wygranych nad Pogonią Siedlce i Zniczem Pruszków przyszły wysokie porażki z izraelskim Hapoel Beer Szewa i Koroną Kielce. Później Górnik skromnie ograł olimpijską reprezentację Izraela, a w ostatniej grze kontrolnej zremisował z beniaminkiem Betclia II Ligi – Wieczystą Kraków.

Jak będzie w lidze? Pierwsze kolejki to zawsze nie-

wiadoma, a jeśli w klubie dochodzi do tak wielu zmian to jeszcze ciężiej wytypować co może się wydarzyć. Nowo powstała drużyna nadal jest z pewnością nadal w etapie budowy i zgrywania. W zespole nie ma już tak głośnych nazwisk jak przed rokiem dlatego wydaje się, że w pierwszej kolejności celem łącznian będzie utrzymanie.

W pierwszej kolejce nowego Górnika czeka poważne wyzwanie. Łęcznianie jadą bowiem na „gorący teren” do beniaminka czyli Stali Stalowa Wola. Mówiąc łagodnie, kibice obu drużyn nie przepadają za sobą. A to oznacza, że atmosfera na tamtejszym stadionie od pierwszych minut może być bardzo gorąca i zwycięzca może zostać zespół, który zachowa więcej „zimnej krwi”.

Początek sobotniego meczu w Stalowej Woli zaplanowano na godzinę 19.35. Spotkanie będzie transmitowane na antenie TVP 3.

Powrót bramkarza od zadań specjalnych

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA Adrian Kostrzewski ponownie w Górniku Łęczna. 25-letni bramkarz po dwóch sezonach znów wystąpi w zielono-czarnych barwach. I należy się spodziewać, że w „nowym rozdaniu” funkcja zmiennika nie będzie go interesować

BARTOSZ SURMAN

Nowy bramkarz Górnika w Łęcznej zapisał do tej pory może nie za długą, ale za to bardzo ciekawą kartę. Golkipier trafił po raz pierwszy do Łęcznej w lutym 2019 roku, już w trakcie rozgrywek eWinner II ligi, a na boisku zadebiutował podczas meczu z Widzewem Łódź. W pół roku Kostrzewski uzbierał 16 meczów na tym szczeblu i dołożył do tego trzy spotkania krajowego pucharu, w tym pamiętny przeciwko Legii Warszawa na poziomie 1/8 finału. Natomiast po zakończeniu sezonu wraz z kolegami świętował awans do Fortuna I Ligi.

Na zapleczu PKO BP Ekstraklasy Kostrzewskiemu przybył do gry między słupkami poważny konkurent – Maciej Gostomski. Tym samym młody bramkarz stał się drugim wyborem ówczesnego szkoleniowca łącznian Kamila Kieresia. W sezonie



Adrian Kostrzewski ponownie bramkarzem Górnika Łęczna

GORNIK.ŁĘCZNA.PL

2021/2022 w Fortuna I Lidze Kostrzewski zagrał tylko w trzech meczach, a jego debiut był mocno zaskakujący. W 28 kolejce przeciwko Bruk-Bet Termalica Nieciecza Gostomski zobaczył czerwoną kartkę i młody golkipier musiał dość niespodziewanie stanąć między słupkami na nieco ponad 20 minut. Mecz zakończył się remisem 3:3, a Kostrzewski zebrał pozytywne recenzje. W następnej serii gier znów wyszedł w pierwszym składzie w Tychach przeciwko tamtej-

szemu GKS. Nie może wspominać jednak tego spotkania dobrze, bo Górnik przegrał 1:3. Natomiast ostatni mecz w Fortuna I Lidze Kostrzewskiego to wygrane starcie w Łęcznej przeciwko Sandecji Nowy Sącz.

Po awansie zielono-czarnych do PKO BP Ekstraklasy golkipier nadal pozostawał rezerwowym i znów przyszło mu długo poczekać na swoją szansę. Pierwszy mecz w elicie Kostrzewski rozegrał 11 lutego w Łęcznej przeciwko Śląskowi

Wrocław. I znów był to występ niespodziewany, bo Gostomskiego kilkadziesiąt godzin przed tym starciem dopadła choroba. Spotkanie z ekipą z Wrocławia toczyło się w arcytrudnych warunkach – przy intensywnych opadach śniegu, który dodatkowo zalegał na murawie. Mecz zakończył się remisem 1:1, a Kostrzewskiego okrzyknięto bohaterem spotkania, gdyż w doliczonym czasie gry uratował łącznian od porażki. Później jednak między słupki wrócił Gostomski, a Kostrzewski kolejną szansę gry otrzymał dopiero w ostatniej kolejce przeciwko Jagiellonii Białystok (zespół prowadził już wówczas trener Marcin Prasoł).

Sezon 21/22 Górnik zakończył spadkiem i spekulowano o tym, że z Łęcznej odejdzie Maciej Gostomski. Tymczasem kontrakt Kostrzewskiego nie został przedłużony i doszło do pożegnania. – Lepiej się witać niż żegnać, ale niestety nadszedł mój czas. Nie mówię wam do widzenia, ale

do zobaczenia – powiedział na „do widzenia” w lipcu 2022 roku po czym podpisał umowę w innym pierwszoligowcu – GKS Tychy.

Mineły dwa lata i historia zatoczyła koło. Przed sezonem 2024/2025 z Górnika do Wisły Płock odszedł Gostomski, a Kostrzewski, który od 30 czerwca był wolnym zawodnikiem znów zawitał do Łęcznej podpisując roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. O miejsce między słupkami stary-nowy bramkarz zielono-czarnych będzie walczyć z Branislavem Pindrochem. W kadrze pierwszego zespołu pozostaje także Dawid Olszak i Tomasz Woźniak, któremu jednak odnowił się uraz. Zawodnika czeka zabieg rekonstrukcji chrząstki stawowej lewego kolana, a przerwa w treningach potrwa co najmniej do stycznia 2025 roku. Do treningów indywidualnych wrócili niedawno kontuzjowani Marcin Grabowski i Egzon Kryeziu.

**KADRA MOTORU LUBLIN
W SEZONIE 2024/2025**

Bramkarze: Igor Bartnik (rok urodzenia 2005) ● Ivan Brkić (95) ● Łukasz Budzilek (91) ● Oskar Jeż (07) ● Kacper Rosa (94).
Obrońcy: Marek Bartos (96) ● Kamil Kruk (00) ● Bohdan Krywołapow (04) ● Filip Luberecki (05) ● Konrad Magnuszewski (05) ● Arkadiusz Najemski (96) ● Krystian Palacz (03) ● Patryk Romanowski (04) ● Sebastian Rudol (95) ● Paweł Stolarski (96).

Pomocnicy: Michał Król (00) ● Piotr Ceglarz (92) ● Marcel Gąsior (93) ● Dariusz Kamiński (98) ● Sebastian Koziej (07) ● Rafał Król (89) ● Krzysztof Kubica (00) ● Mbaye N'Diaye (03) ● Mariusz Rybicki (93) ● Mathieu Scalet (97) ● Christopher Simon (99) ● Bartosz Wolski (97) ● Filip Wójcik (97).

Napastnicy: Kaan Caliskaner (99) ● Samuel Mraz (97) ● Sebastian Sikora (06) ● Kacper Śpiewak (00) ● Kacper Welniak (00).

Przybyli: Bartos (FK Żeleźniarne Podbrezowa), Ivan Brkić (Nefci Baku), Kaan Caliskaner (Jagiellonia Białystok), Krzysztof Kubica (Benevento Calcio), Christopher Simon (Generation Foot Dakar).

Ubyli: Dawid Kasprzyk, Piotr Kusiński, Jakub Lis, Damian Sędziowski, Przemysław Szarek, Kamil Wojtkowski, Michał Żebrakowski.

Wielkie odliczanie dobiega końca

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA 32 lata czekania i koniec! W niedzielę Motor Lublin znów powalczy o punkty na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce. Na Arenę Lublin przyjedzie Raków Częstochowa. Czy wzmocnieni kolejnymi dwoma zawodnikami żółto-biało-niebiescy pokonają byłego mistrza Polski?

W mijającym tygodniu Motor pochwalił się kolejnymi dwoma wzmocnieniami. W minioną niedzielę późnym wieczorem klub poinformował, że przebywający od dłuższego czasu na testach w Motorze Christopher Simon został oficjalnie zawodnikiem żółto-biało-niebieskich. Senegalczyk podpisał kontrakt, który będzie obowiązywał do czerwca 2026 roku z możliwością przedłużenia go o kolejne 12 miesięcy.

Środkowy pomocnik pochodzący z Senegalu mierzy 185 cm wzrostu i jest lewonożny. 24-latek w ostatnim sezonie był piłkarzem zespołu Generation Foot, czyli klubu partnerskiego francuskiego FC Metz. W jego barwach występował m.in. w rozgrywkach Afrykańskiej Ligi Mistrzów.

Simon trenował z Motorem od początku przygotowań do nowego sezonu. W tym czasie zdążył wystąpić w sparingach z Koroną Kielce, Wi-dzewem Łódź oraz Resovią Rzeszów. Nowy zawodnik Motoru może występować na każdej z trzech pozycji w środku pola. Swobodnie pełni rolę defensywnego pomocnika, a także tzw. „ósemki”.



nego pomocnika, a także tzw. „ósemki”.

We wtorek nowym piłkarzem beniaminka PKO BP Ekstraklasy został z kolei Kaan Caliskaner. Niemiec to zawodnik mierzący aż 192 cm wzrostu i grający w ofensywie. Swoje pierwsze kroki w seniorskim futbolu stawiał w SSV Jahn Regensburg. W tym klubie, na poziomie drugiej Bundesligi zagrał 85 razy, strzelając przy tym dziewięć goli i notując osiem asyst.

W lipcu 2023 roku Caliskaner trafił do Eintrachtu Brunshwik, a w połowie ubiegłego sezonu trafił na wypożyczenie do Jagiellonii Białystok. Z drużyną z Podlasia zdobył mistrzostwo Polski występując w jej barwach w 14 ligowych meczach oraz zdobywając dwie bramki.

Rosły snajper podpisał z Motorem umowę na rok z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. – Jestem szczęśliwy, że tu jestem. Mam za sobą bardzo dobre rozmowy z trenerem i dyrektorem sportowym. Pokazali mi klub, zobaczyłem też miasto i stadion – wszystko zrobiło na mnie świetne wrażenie. W nowym sezonie mamy wszystko w swoich rękach. Ja chciałbym grać tak dużo, jak to możliwe. Mogę występować na różnych pozycjach, choć zobaczymy, gdzie będzie widział mnie trener Stolarski. – powiedział klubowemu mediom najnowszy nabytek lublinian.

Transfer Simona i Caliskanera to czwarte i piąte letnie wzmocnienie Motoru. Do zespołu z Lublina dołączyli wcześniej defensywny po-

mocnik Krzysztof Kubica z włoskiego Benevento, słowacki obrońca Marek Bartos (FK Żeleźniarne Podbrezowa) oraz chorwacki bramkarz Ivan Brkić, który ostatnio występował w Neftchi Baku w Azerbejdżanie.

Tymczasem kibice odliczają już godziny do pierwszego meczu w sezonie 2024/2025. W niedzielę na Arenę Lublin zawita Raków Częstochowa z powracającym na trenerską ławkę Markiem Papszunem. W czwartek żółto-biało-niebiescy w klubie plażowym Playa Marina zaprezentowali się swoim wiernym kibicom i zapowiedzieli, że będą walczyć w każdym meczu o punkty. Czy uda im się je zdobyć już w pierwszej kolejce na wypełnionym w pełni stadionie? Początek niedzielnego meczu zaplanowano na godzinę 20.15.

**TERMINARZ MOTORU
LUBLIN W PKO
BP EKSTRAKLASIE
W RUNDZIE JESIENNEJ**

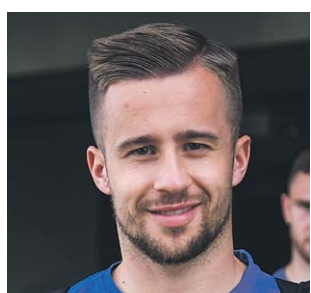
1. kolejka: Cracovia – Piast Gliwice (21 lipca, 14.45) ● GKS Katowice – Radomiak Radom (20 lipca, 14.45) ● Jagiellonia Białystok – Puszcza Niepołomice (19 lipca, 18.00) ● Lech Poznań – Górnik Zabrze (21 lipca, 17.30) ● Legia Warszawa – Zagłębie Lubin (20 lipca, 20.15) ● Pogoń Szczecin – Korona Kielce (20 lipca, 17.30) ● Stal Mielec – Widzew Łódź (22 lipca, 19.00) ● Śląsk Wrocław – Lechia Gdańsk (19 lipca, 20.30) ● Motor Lublin – Raków Częstochowa (21 lipca, 20.15) ● **2. kolejka:** Lechia – Motor (26 lipca, 20.30) ● **3. kolejka:** Motor – Korona (4 sierpnia, 14.45) ● **4. kolejka:** Motor – Jagiellonia (10 sierpnia, 14.45) ● **5. kolejka:** Katowice – Motor (16 sierpnia, 20.30) ● **6. kolejka (24-25 sierpnia):** Motor – Puszcza ● **7. kolejka (31 sierpnia-1 września):** Legia – Motor ● **8. kolejka (14-15 września):** Motor – Górnik ● **9. kolejka (21-22 września):** Stal – Motor ● **10. kolejka (28-29 września):** Motor – Śląsk ● **11. kolejka (5-6 października):** Lech – Motor ● **12. kolejka (19-20 października):** Motor – Widzew ● **13. kolejka (26-27 października):** Cracovia – Motor ● **14. kolejka (2-3 listopada):** Motor – Pogoń ● **15. kolejka (9-10 listopada):** Piast – Motor ● **16. kolejka (23-24 listopada):** Zagłębie – Motor ● **17. kolejka (30 listopada-1 grudnia):** Motor – Radomiak ● **18. kolejka (7-8 grudnia):** Raków – Motor.

Mentalność Motoru? Co by się nie działo, to zawsze wierzymy, że damy radę

ROZMOWA z Filipem Wójcikiem, piłkarzem Motoru Lublin

• Motor Lublin po wielu latach przerwy znowu zagra na boiskach ekstraklasy. Dla wielu z was to też będzie pierwsza przygoda w krajowej elicie. Czego w ogóle się spodziewacie i z jakim nastawieniem podejdziecie do nowego sezonu?

– Na pewno jest duża ekscytacja w drużynie. Zdajemy sobie sprawę, że to już najwyższy poziom w Polsce i że to będzie dla nas wyzwanie. Jesteśmy jednak pewni siebie i swoich umiejętności. Na pewno myślimy o ekstraklasie pozytywnie, bo właśnie wielu z nas jeszcze nawet nie dotknęła tego poziomu rozgrywek. A w takich sytuacjach zawsze fajnie będzie się sprawdzić. Wiemy, że nie



będzie łatwo, bo przyjdzie nam się zmierzyć z wieloma dobrymi drużynami, ale nikt się nie boi. Wierzymy, że stać nas będzie na dobrą grę, a co za tym idzie na dobre wyniki.
• Jak myślisz, o co realnie Motor może powalczyć w PKO BP Ekstraklasie? Dla nowicjusza na tym poziomie zawsze najpierw najważniejsze jest utrzymanie...

– Wiadomo, że będziemy beniaminkiem i że dawno klubu z Lublina na tym poziomie nie było. Mimo wszystko ja osobiście nie biorę nawet pod uwagę, że do samego końca będziemy musieli bić się o utrzymanie. Mam nadzieję, że nawet na boiskach ekstraklasy będziemy po prostu takim solidnym ligowcem, który nie będzie musiał się martwić o ligowy byt.

• Na inaugurację rozgrywek zmierzycie się z Rakowem Częstochowa, czyli zespołem, który od lat utrzymuje się w czołówce. A czy po tym, jak ukazał się prawdziwy sezon 24/25 był jakiś jeden mecz, który w pierwszej kolejności sprawdziliście, kiedy zagrać z tym konkretnym

przeciwnikiem?

– Wiadomo, że zawsze patrzy się na te topowe drużyny w Polsce i myślę, że sporo chłopaków sprawdziło właśnie mecze z Legią, Lechem, czy może Jagiellonią, czyli aktualnym mistrzem Polski. Ja osobiście nie miałem jednak takiej drużyny. Nie mogę się doczekać nowego sezonu, ale specjalnie nie czekam na mecz z żadnym, konkretnym rywalem.

• Wróćcie jeszcze myślami to finałowego meczu barażowego z Arką Gdynia?

– Z jednej strony to już historia, ale z drugiej naprawdę bardzo przyjemnie wspomina się to, co wydarzyło się w Gdyni. Przegraliśmy przecież długo 0:1, ale w samej końcówce po-

trafiliśmy najpierw wyrównać, a następnie wywalczyć awans. I to po tak długim czasie. W piłce wszystko dzieje się jednak bardzo szybko i trzeba skupiać się już na kolejnych wyzwaniach. Wiadomo, że przerwa letnia nie jest zbyt długa i wygląda zupełnie inaczej niż ta zimowa. To jednak dobrze, bo chyba większość piłkarzy woli grać niż trenować. Najważniejsze w lecie było dla nas to, żeby utrzymać to nasze DNA i mentalność.

• Właśnie, jeszcze słówko o charakterze Motoru. Od kilku dobrych lat słyniecie z gry do samego końca. Nie raz i nie dwa w końcówkach meczów zdobywaliście ważne gole, ale i przesądzaście o losach

meczów. Z czego to się tak naprawdę bierze? To tylko przygotowanie fizyczne czy jednak coś jeszcze?

– Ja w pierwszej kolejności wymieniałbym właśnie przygotowanie fizyczne. Na pewno wchodziłoby pod tym względem na coraz wyższy poziom. Druga sprawa to charakter, ale i ta mentalność o której wspominałem. Tak zostało nam wpojone, że co by się nie działo, to my zawsze mamy wierzyć, że damy radę. Pokazaliśmy to w poprzednich barażach, bo również wychodziliśmy z poważnych tarapatów, a teraz, zwłaszcza w Gdyni było przecież tak samo. Wszyscy liczymy, że na boiskach ekstraklasy nic się w tym temacie nie zmieni.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ